Nr. 160 Sobota 11 Czerwca 1938 r. Rocznik XLVI

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Św. Tomasza 11-a
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 10 groszy za numer
Miesięcznie złotych 2.50
Zagranicą złotych 5.60
Konto P.K.O. w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa I Kartoteka N. 100

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 2.50, na prowincji miesięcznie zł. 2.80, zagranicą zł. 5.60. Za zmianę adresu 60 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych i zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Sagunt — miasto bohaterów

Wrzenie w Hiszpanii faszystowskiej

Cała Hiszpania republikańska przyjęła z niezwykłym entuzjazmem wiadomość o przyznaniu robotnikom miasta Sagonte medalu „Obowiązku".

Miasto Sagonte było 150 razy bombardowane. Domy rozpadały się w gruzy. Kobiety i dzieci padały na ulicach miasta. Robotnicy tracili na skutek barbarzyńskich nalotów swe mienie, swoje dzieci i rodziny, lecz nic nie zdołało ich oderwać od obowiązków swych i pracy na rzecz Republiki hiszpańskiej.

Pełni zapału pracowali oni i pracują w dalszym ciągu, pod ogniem bomb nieprzyjacielskich ufni w zwycięstwo Republiki i słusznej sprawy.

INSPEKCJA FRONTU.

Tow. Negrin, prezes Rady Ministrów i minister Obrony Narodowej, zwiedził w towarzystwie generała Miaja i Rojo front Teruelu, poczym udał się do Sagonte, gdzie podziękował w imieniu Rządu hiszpańskiego robotnikom fabryk, za ich ofiarną pracę na rzecz Republiki hiszpańskiej.

STAN WYJĄTKOWY W KADYKSIE.

Według oświadczeń mieszkańców Gibraltaru, którzy udali się do Kadyksu aby tam przepędzić week-end, stan wyjątkowy został ogłoszony w Kadyksie.

Patrole wojskowe, przeszukują dokładnie przechodniów i rozpraszają grupy ludzi, znajdujących się na ulicach.

Karabiny maszynowe są ustawione na wszystkich rogach i placach miasta. Strażnicy włoscy nie dopuszczają nikogo do portu, gdzie odbywa się przeładunek okrętów przybyłych z Włoch i Niemiec na pociągi, które udają się natychmiast do Sewilli.

DALSZE FERMENTY.

Mimo ostrej kontroli na granicach Hiszpanii faszystowskiej i nie przepuszczenia osób „niepewnych", do Gibraltaru przenikają bardzo dokładne informacje o ostatnich fermentach na terenach Hiszpanii faszystowskiej.

W Sewilli wielu hiszpańskich oficerów zostało zatrzymanych, gdyż podejrzewano ich o akcję szpiegowską i o zdobycie dokumentów i fotografii o fortyfikacjach niemieckich wzdłuż przesmyku Gibraltarskiego.

Wzburzenie na całym terytorium powstańczym jest tak silne, że władze faszystowskie odłożyły datę odsłonięcia pomnika na cześć generała Moli, które miało mieć miejsce 3-go czerwca w miejscowości Alcocer de Mola.

(Agence Espagne).

KOMUNIKAT.

Z Burgos donoszą, że wojska gen. Franco na froncie Castellon posunęły się o 15 klm. naprzód, zajmując m. Adzaneta i przekraczając Sierra de Cruz w kierunku południowym. Ponadto wojska gen. Franco zajęły wyżyny, panujące nad szosą Teruel—Sagunt. (PAT).

OFIARY NALOTU.

Oficjalnie komunikują, że ofiarą bombardowania m. Figueras padło 30 zabitych i 50 rannych. 25 budynków uległo zniszczeniu. (PAT.).

W Z.S.S.R.

Tępienie „wrogów ludu"

trwać będzie nadal

Piąta moskiewska konferencja partyjna nawołuje m. in. w swych uchwałach do *„dalszego tępienia japońskich, niemieckich, trockistowskich i bucharinowskich agentów faszyzmu"*. Poza tym rezolucja podkreśla słaby udział organizacyj komsomolskich i zawodowych w obecnej kampanii wyborczej.

Podobną rezolucję uchwaliła piąta leningradzka konferencja partyjna, podkreślając ponadto poważne braki w pracy organizacyj przysposobienia wojskowego, a przede wszystkim w dziedzinie obrony przeciwlotniczej.

Z uchwał tych wynika, że osłabienie akcji tępienia t. zw. „wrogów ludu" *nie jest na razie aktualne.*

Głównym celem tej akcji jest odmłodzenie aparatu partyjnego i rządowego. Np. w obwodzie moskiewskim na ogólną liczbę 3,410 członków pleanum partyjnych komitetów rejonowych i wiejskich wybrano nowych członków 1574, a w samej Moskwie na ogólną liczbę 4544 sekretarzy komitetów partyjnych i organizatorów partyjnych wybrano nowych 1441. (PAT.).

JESZCZE JEDEN „WRÓG LUDU".

„Prawda" ostro zaatakowała w artykule wstępnym ludowego komisarza zdrowia publicznego, Bołdyszewa, za fatalny stan lecznictwa w ZSSR.

Personel medyczny jest niedostateczny i źle przygotowany, szpitale funkcjonują źle.

Plan budowy żłobków i klinik położniczych nie jest wykonywany. Ten stan lecznictwa jest — zdaniem pisma — „rezultatem szkodnictwa „wrogów ludu", a obecny komisarz zdrowia publicznego odpowiedzialny jest za to, że rezultaty szkodnictwa są likwidowane powoli". (PAT.).

W obliczu doniosłych wydarzeń na morzu Śródziemnym

Działa i samoloty brytyjskie przeciw piratom

Cała prasa angielska uderza na alarm z powodu mnożących się wypadków atakowania statków brytyjskich na wodach hiszpańskich. Prasa przewiduje *rozszerzenie układów w Nyon przez utworzenie patroli lotniczych.*

Kontrtorpedowiec brytyjski „Vanoc" przybył do Alicante, gdzie przeprowadza śledztwo w związku z atakami, których przedmiotem były 4 statki brytyjskie. W czasie wypadków 9 ludzi załogi tych statków zostało zabitych. Przybycie brytyjskiego okrętu wojennego do Alicante uważane jest przez prasę angielską jako pierwsze z zamierzonych zarządzeń Rządu brytyjskiego, mające uniemożliwić dalsze powtarzanie się ataków, wymierzonych rozmyślnie przeciwko statkom brytyjskim.

Kontrtorpedowiec „Vanoc" ma zabrać do Anglii ciała zabitych wskutek bombardowania oraz tych członków załogi, którzy odnieśli wówczas rany. (PAT.).

* *

Według doniesień prasy *okręty wojenne oraz samoloty Anglii i innych państw na wodach hiszpańskich otrzymają prawo strzelania do zbliżających się samolotów hiszpańskich, nawet w obrębie hiszpańskich wód terytorialnych.*

Rząd angielski zastosuje te zarządzenia nawet w wypadku, gdyby inne zainteresowane państwa nie chciały przyłączyć się do tego układu.

W londyńskich kołach politycznych twierdzą, że Rząd angielski zwoła w najbliższym czasie do Londynu konferencję przedstawicieli wszystkich zainteresowanych państw, lecz widoki powodzenia obrad tej konferencji są oceniane ze znaczną wstrzemięźliwością.

* *

W związku z planami Rządu angielskiego dotyczącego ochrony żeglugi państw neutralnych na wodach hiszpańskich, z kół miarodajnych donoszą, *że w razie odrzucenia planu angielskiego nie należy liczyć się z dalszą wymianą not dyplomatycznych pomiędzy Londynem a Burgos.*

Według zdania kół poinformowanych, Anglia wykona swoje ostrzeżenia ponawiane kilkakrotnie *i przejdzie natychmiast do kontrakcji.*

„Daily Express" obawia się, że stanowisko Rządu angielskiego spowodować może ostry konflikt z Rządem gen. Franco, który ucieknie się niewątpliwie do środków represyjnych.

Organ liberalny „News Chronicle" twierdzi, że *Rząd angielski skonfiskuje okręty znajdujące się w portach angielskich i należące do Rządu lub obywateli Hiszpanii faszystowskiej. (ATE.).*

Gehenna

dzieci chińskich

Czasopisma chińskie donoszą, że około półtora miliona dzieci chińskich zgubiło swoich rodziców w czasie dotychczasowych walk w Chinach.

Walka z nauką

w Austrii

Fakultet medyczny uniwersytetu wiedeńskiego został gruntownie „oczyszczony". Ponad 100 docentów, profesorów i asystentów zostało już do tej pory zwolnionych. Sfery naukowe obawiają się pełnej dezorganizacji fakultetu.

Terror sroży się w Palestynie

Plon jednej doby

Znaleziono zwłoki dwuch zastrzelonych Żydów pod Hanita i w pobliżu Safed. Raport policyjny z ostatnich 24 godzin donosi o 7 zamachach na wojskowych, o usiłowaniu spowodowania 2 katastrof kolejowych, o wysadzeniu w powietrze mostu, o 2 wypadkach zniszczenia linji telefonicznych, o 2 zamachach bombowych w północnej Palestynie i kilkunastu wypadkach zniszczenia zbiorów, oraz 3 napadach rabunkowych. W czasie tych wszystkich zamachów dwie osoby zostały zabite, a kilkanaście odniosło rany. (PAT.).

Wybory w Irlandii

De Valera chce mieć większość

Kampania wyborcza w Irlandii znajduje się w pełnym toku. Pomimo, że są to drugie wybory powszechne w ciągu niespełna roku, zainteresowanie jest znaczne, a kampania prowadzona jest z niesłabnącą energją. Istotnym powodem nieoczekiwanego rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów jest dążenie de Valery do uzyskania zdecydowanej większości.

Na dzień rozwiązania siły partyjne w Sejmie przedstawiały się następująco: Fianna Fail (de Valera) — 67 mandatów, Fein Gael (Cosgrave) — 48, Labour — 13 i niezależni — 8. Tak więc głosując wspólnie od wypadku do wypadku, trzy ostatnie stronnictwa mogły pozostawić Rząd w mniejszości, co też nastąpiło przy głosowaniu nad wnioskiem opozycji, dotyczącym arbitrażu w sprawach spornych pomiędzy Rządem a urzędnikami.

Głosowanie odbędzie się dn. 17 b. m. Wyniki ogólne staną się wiadome 19 b. m.

W przededniu walki o Hankou

Dwa szlaki ofensywy japońskiej

Komunikat sztabu chińskiego wskazuje, że ostatnie posunięcia oddziałów japońskich świadczą o zamiarze zaatakowania Hankau z dwóch stron od m. Czenczau i dalej wzdłuż kolei Pekin — Hankau, oraz wzdłuż rzeki Jang-Tse. Silna flotylla rzeczna znajduje się w rejonie m. Wuhu.

Komunikat chiński stwierdza, że w rejonie na południe od Suczau i koło m. Tsiejdżau znajdują się znaczne grupy wojsk chińskich, prowadzących walkę na własną rękę.

Są to oddziały, które nie zdążyły wycofać się z Suczau w kierunku zachodnim. Wobec akcji tych oddziałów Japończycy nie mogą wznowić komunikacji na drodze Tientsin — Pukau, mającej dla nich doniosłe znaczenie. (ATE.).

*

Agencja Reutera podaje, iż Rząd chiński zarządził ewakuację Hankou.

Kuomintang i urzędy cywilne przeniosą się mają do Czungking Ministerium komunikacji i spraw zagranicznych udadzą się do Yung Nan-Fu. Urzędy wojskowe prawdopodobnie udadzą się na południe do Hu-Nan. (PAT.).

W Czechosłowacji

Nie będzie trzyletniej służby wojskowej

Urzędowe koła praskie oświadczają, że pogłoski o wprowadzeniu 3-letniej służby wojskowej w Czechosłowacji są nieścisłe, gdyż dotychczas żaden organ kompetentny nie zajmuje się powyższą kwestią. Dzienniki praskie prostują swe informacje w tej sprawie. „Ceske Slovo" oświadcza, że sprawa 3-letniej służby wojskowej nie jest przedmiotem badań kół rządowych, choć być może sprawa ta rozważana jest w niektórych kołach zainteresowanych. (PAT).

Bestialscy gangsterzy

zamordowali porwane dziecko

Z Miami (Floryda) donoszą: Znaleziono ciało porwanego przed niedawnym czasem Casha. Zwłoki chłopca znaleziono w gęstych zaroślach lasu w pobliżu Princeton w okolicy, która w ubiegłym tygodniu bardzo dokładnie była przeszukana.

W związku z porwaniem i zamordowaniem Casha, ujęto jako podejrzanego o dokonanie zbrodni niejakiego Franklina Pierce Mac Calla, który przyznał się, iż był autorem listu, żądającego okupu, i że odebrał złożone przez rodziców chłopca 10.000 dolarów. Mac Call zaprzecza jednak jakoby brał udział w porwaniu dziecka i był sprawcą jego śmierci.

Sumę 10000 dolarów, złożoną jako okup za zwrot porwanego dziecka, odnaleziono dobrze ukrytą w jednym z sadów w Princetown.

Z dotychczasowych wyników śledztwa można wywnioskować, że bandyci wzięli okup już po zamordowaniu dziecka, porwanego 28 maja.

Zakończenie obrad kongresu socjalistów francuskich

Rezolucja tow. Bluma uzyskała większość

PARYŻ, (PAT). — Kongres Partii Socjalistycznej zakończył burzliwe obrady w nocy z wtorku na środę uchwaleniem przedstawionej przez b. premiera Bluma rezolucji w sprawach polityki ogólnej. Rezolucja ta nie zdobyła jednomyślności. Opowiedziały się za nią 4.872 głosy przeciwko 3.166 głosom, które padły na rezolucję, złożoną przez Żyromskiego, przewódcę skrajnej grupy t. zw. „Walki Socjalistycznej" oraz na rezolucję, przedstawioną przez przyjaciół Marceau Piverta w imieniu grupy lewicy rewolucyjnej, która zebrała 1430 głosów.

W każdym razie należy stwierdzić, że tym razem stosunek głosów, jakie padły na rezolucję Bluma, do głosów opozycji jest znacznie większy, niż w czasie ostatnich obrad Rady Naczelnej Partii Socjalistycznej, kiedy w gruncie rzeczy kierunek blumowski znalazł się w mniejszości wobec połączonych głosów opozycji, t. j. „Walki Socjalistycznej" i lewicy rewolucyjnej.

Główne linie rezolucji, przedstawionej przez Bluma i uchwalonej przez Kongres, dadzą się ująć jak następuje: francuska partia socjalistyczna pozostaje nadal wierna koncepcji zbiorowego bezpieczeństwa. Gotowa jest ona jednak podjąć rozmowy z wszystkimi państwami, zwłaszcza, o ile chodzi o współpracę w dziedzinie gospodarczej. Partia domaga się utrzymania stosunków pokojowych nawet z państwami o ustrojach totalitarnych, jednakże nie za cenę ustępowania przed ich żądaniami. O ile chodzi o sprawę hiszpańską, partia opowiada się przeciwko wszelkim umowom, które by nie były wykonywane przez wszystkich. O ile chodzi o sytuację wewnętrzną, rezolucja stwierdza, iż partia socjalistyczna nie wierzy w trwałość i skuteczność metod, zastosowanych przez Rząd Daladiera dla uzdrowienia sytuacji gospodarczej kraju, lecz zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie pociąga dla kraju niestałość Rządu, nie chce doprowadzić do załamania się obecnej większości parlamentarnej Frontu Ludowego. Rezolucja domaga się wreszcie zapewnienia Izbie Deputowanych przewagi nad Senatem.

Zasadniczym rezultatem politycznym kilkudniowych obrad kongresu socjalistycznego jest, o ile chodzi o samą partię, otwarty rozłam ze strony zwolenników Marceau Piverta, którzy zakładają nowe stronnictwo „Partię Socjalistyczną Robotników i Chłopów". Kongres tej nowej partii odbędzie się w Paryżu 16 i 17 lipca.

Anglia ma przejść od słów do czynów

LONDYN (PAT). — „Evening News" donosi, że lord Halifax powrócił z urlopu świątecznego do Londynu, aby rozważyć kroki, jakie Rząd brytyjski ma podjąć w sprawie ataków lotniczych, dokonywanych przez samoloty wojsk gen. Franco na statki brytyjskie w portach hiszpańskich. RZĄD BRYTYJSKI, JAK TWIERDZI PISMO, ZAPATRUJE SIĘ NA SYTUACJĘ BARDZO POWAŻNIE. RZĄD UWAŻA, ŻE MINĄŁ JUŻ CZAS NA DYPLOMATYCZNE PROTESTY, A NASTAŁA CHWILA CZYNU. Rozważany jest podobno projekt zatrzymania statków, należących do powstańców hiszpańskich, a znajdujących się w obrębie portów brytyjskich, ale, jak twierdzi dziennik, ponieważ więcej statków brytyjskich jest w portach powstańców hiszpańskich, aniżeli odwrotnie, wątpliwym jest, aby Rząd brytyjski podejmował kroki odwetowe tego rodzaju. Rozważane są przeto inne alternatywy, których dziennik jednak nie wymienia. Foreign Office zażądać miało od obu swoich przedstawicieli zarówno w Burgos, jak i w Barcelonie, sprawozdań i wniosków. Możliwe jest zwołanie pod koniec bieżącego tygodnia, a najpóźniej w poniedziałek posiedzenia gabinetu, który przygotowałby pewne propozycje dla przedstawienia zbierającemu się we wtorek 14 czerwca parlamentowi, gdzie sprawa ataków na statki brytyjskie będzie niewątpliwie przedmiotem licznych interpelacyj.

Korespondent P. A. T. dowiaduje się, że wśród propozycyj, rozważanych przez Foreign Office, znajduje się projekt zwołania państw, które podpisały układ w Nyon, celem rozszerzenia tego układu na korsarstwo w powietrzu.

Nowy niszczycielski nalot bombowców na Kanton

KANTON, (PAT). — Kanton przeżył w środę najgwałtowniejszy nalot bombowy od chwili rozpoczęcia przez lotnictwo japońskie ataków bombowych 2 tygodnie temu. Bombowce japońskie prowadziły niszczycielską działalność przez cały dzień. Zjawiły się one bez ostrzeżenia, gdyż sygnały alarmowe zostały uszkodzone podczas poprzedniego nalotu. W CIĄGU KILKU MINUT PLACE I ULICE W CENTRUM MIASTA POKRYTE ZOSTAŁY CIAŁAMI OFIAR. WE WSZYSTKICH CZĘŚCIACH MIASTA WYBUCHŁA JEDNOCZEŚNIE WIELKA ILOŚĆ POŻARÓW WZNIECONYCH PRZEZ BOMBY ZAPALNE. Elektrownia i stacja filtrów zostały uszkodzone. Koncesja międzynarodowa Szamin oraz większa część Kantonu znajduje się bez światła. OCHOTNICY PRACUJĄ NAD KOPANIEM WSPÓLNYCH MOGIŁ DLA OFIAR NALOTÓW. W mieście panuje nastrój paniczny. Liczba uciekinierów przekracza już 200 tysięcy osób.

SZPIEGOSTWO NA USŁUGACH JAPONII

KANTON, (PAT). — O godzinie 23.45 po bombardowaniu, które trwało niemal 3 godz. i 45 min., w Kantonie odtrąbiono zakończenie nalotu.

W czasie nalotu eskadr japońskich 10 osób aresztowano za sygnalizowanie rakietami i wskazywanie poszczególnych obiektów lotnikom nieprzyjacielskim.

Korespondent Agencji Reutera dowiaduje się, ze źródeł chińskich, że władze chińskie są przeciwne utworzeniu strefy neutralnej poza Kantonem.

PROTEST U. S. A.

WASZYNGTON, (PAT). — Z polecenia Rządu St. Zjedn. na ręce japońskiego konsula generalnego w Hongkongu złożony został energiczny protest przeciwko bombardowaniu oddziału uniwersytetu Lingham w Kantonie, który korzysta z poważnych dotacyj amerykańskich.

Bombardowanie otwartych miast

Nowe zbrodnie faszystów

WALENCJA (PAT). — Samoloty powstańcze dokonały w środę rano nalotu na szereg miejscowości nadbrzeżnych, położonych między Walencją a m. Gandia. Straty są na razie nieznane.

ZATOPIENIE STATKU ANGIELSKIEGO

WALENCJA (ATE). — Samoloty powstańcze bombardowały w środę o północy port Gandia, położony o 60 klm. na południe od Walencji. W WYNIKU BOMBARDOWANIA ANGIELSKI STATEK DRAGA ZOSTAŁ ZATOPIONY I DWA SKŁADY PORTOWE USZKODZONE. Port Gandia jest własnością angielską. Jest on używany dla eksportu owoców i jarzyn do Anglii, lecz w ostatnich czasach, wobec ciągłego bombardowania portu Walencji, stały w nim angielskie statki wojenne. Jako zabezpieczenie przed bombardowaniem powietrznym na dachach składów portowych namalowane zostały kolory angielskie.

PERPIGNAN (ATE). — Położone tuż nad granicą francusko-hiszpańską (republikańską) miasteczko katalońskie Sigueras zostało w środę przed południem o godz. 11 bombardowane przez 8 samolotów powstańczych. WEDŁUG DOTYCHCZASOWYCH WIADOMOŚCI 40 OSÓB ZOSTAŁO ZABITYCH ORAZ KILKADZIESIĄT RANNYCH. Intendentura wojskowa została trafiona przez kilka bomb lotniczych i spłonęła. Sigueras leży na ważnym trakcie komunikacyjnym Barcelona — Perpignan.

BURGOS (PAT). — Korespondent Ag. Havasa donosi, że oddziały wojsk powstańczych rozpoczęły w środę o świcie forsowne natarcie na froncie wschodnim i posunęły się o 5 km. naprzód na odcinku m. Adzaneta, opanowując wzgórza, położone koło wspomnianej miejscowości oraz drogę Adzaneta-Alcora. Zajęcie miejscowości Adzaneta spodziewane jest w najbliższym czasie.

LONDYN (PAT). — Lord Halifax, który powrócił do Londynu po 3-dniowej nieobecności, objął urzędowanie w Foreign Office. Pierwszą sprawą, która ma być omówiona, będzie sprawa bombardowania miast przez eskadry powietrzne w Hiszpanii. Komisja, jaką ma stworzyć Rząd brytyjski, zwróci się do obu stron walczących.

Walka z groźnym bandytą

W środę o godz. 3-ej po poł. pod Gorzkowicami policja wpadła na trop groźnego bandyty, Mieczysława Gajewskiego, który popełnił kilka morderstw i napadów rabunkowych. M. in. ranił on ciężko 2 policjantów w Piotrkowie, za strzelił po wyjściu z więzienia w Piotrkowie swoją żonę, następnie dokonał napadu rabunkowego we wsi Grzymalina Wola. Gajewski, otoczony przez policję, zaczął się gęsto ostrzeliwać, raniąc w głowę komisarza P. P. z Piotrkowa — Niklesa. Po dalszej walce bandyta, przestrzelony kulami, padł.

Zgon Wandy Rechniewskiej

Dn. 8 czerwca zmarła Wanda Rechniewska, siostra Tadeusza, słynnego proletariatczyka.

Wanda Rechniewska w ciągu wielu lat była łącznikiem między bratem przebywającym w katordze, a jego przyjaciółmi. Przez jej ręce szły transporty książek dla brata oraz dla innych skazańców.

Wanda Rechniewska przybyła do Warszawy już za czasów Niepodległej Polski. Lata młodości spędziła w Libawie i w tym różnojęzycznym mieście portowym poznała kilka języków. Dzięki tej umiejętności otrzymała miejsce tłumaczki w Gł. Urzędzie Statystycznym, gdzie pomimo podeszłego wieku pracowała do ostatniej chwili. Żyła lat 70.

Cześć Jej pamięci!

Lotnisko opanowane przez... szczury

Lotnisko Mohul Bhim, w sąsiedztwie miasta Karachi (Indie), zostało nawiedzone inwazją szczurów, które, wydrążywszy bezpośrednio pod powierzchnią ziemi liczne kanały uniemożliwiały tam lądowanie samolotów.

Wszelkie przedsięwzięte w celu wygubienia szczurów środki, jak trucizna, ogień i trujące gazy, zawiodły, tak, że władze zmuszone zostały do przeniesienia lotniska w inne miejsce. (PAT).

Opowieści drutów telegraficznych

TRZY OFIARY GÓR

W pobliżu Dachstein, w Styrii, w czasie wycieczki górskiej zdarzył się wypadek, w którym zginął pewien turysta. Na miejsce wypadku udała się ekspedycja ratunkowa, która miała wydobyć zwłoki turysty. W czasie poszukiwań oberwała się lawina śnieżna i porwała dwuch członków ekspedycji ratunkowej. Obaj ratownicy ponieśli śmierć.

WYPADEK LOTNICZY W JUGOSŁAWII

W pobliżu Bielcrazu a po ... niepogody i mgły przymusowo lądował samolot pocztowy węgierski. Czterech pasażerów odniosło rany. Samolot został poważnie uszkodzony.

ZGON WDOWY PO MASSENET

Zmarła żona słynnego kompozytora francuskiego Masseneta. Pani Massenet żyła 98 lat.

KATASTROFA LOTNICZA

Z Capetown odnoszą, że jeden z wojskowych samolotów angielskich uległ katastrofie w pobliżu miasta. Aparat został strzaskany a pilot i obserwator ponieśli śmierć na miejscu.

POŻAR SZPITALA

W szpitalu Brancovenese, położonym w centrum Bukaresztu, wybuchł pożar, który objął trzy pawilony. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej zdołano ewakuować wszystkich chorych, tak że nikt nie poniósł żadnego szwanku. Ogień powstał w zabudowaniach gospodarskich.

WYKOLEJENIE POCIĄGU

Pod Madhupur (160 mil od Kalkuty) wykoleił się pociąg. Maszynista został zabity, a 33 pasażerów odniosło rany. Przypuszczają, iż przyczyną katastrofy był sabotaż.

ZABURZENIA STRAJKOWE

Burzliwe strajki na plantacjach trzciny cukrowej na Jamajce trwają nadal. Strajkujący spalili 40 ha plantacji. Policja rozpędzając strajkujących, użyła broni. Jest dwuch rannych.

Choroba adm. Suetsugu

TOKIO, (ATE). Minister spraw wewn. adm. Suetsugu lekko zaniemógł i przebywa na kuracji w szpitalu. Choroba ministra nie posiada groźnego charakteru. Tym niemniej wiadomość o chorobie admirała Suetsugu, który się cieszy wielką popularnością w szerokich sferach społeczeństwa, wywołała duże wrażenie. Admirał otrzymuje znaczną ilość listów z życzeniami szybkiego powrotu do zdrowia.

KAŻDA LOTERIA

przynosi szczęśliwym graczom kolektury

KAFTALA

wielkie wygrane. Również w ub. Loterii padła tam wielka ilość wygranych na około:

1.300.000,— złotych

Zakup więc los I-ej klasy

42-ej Loterii w szczęśliwej kolekturze

W. KAFTAL i S-KA

KATOWICE, ul. Dyrekcyjna 2

ŁÓDŹ — BYDGOSZCZ — GDYNIA.

Zamówienia listowne załatwia się odwrotnie.
Na życzenie wysyłamy Urzędowy Plan Gry bezpłatnie.
Konto P. K. O. Nr. 304.761.

KAFTAL — TO SYNONIM SZCZĘŚCIA!

Czechosłowacja a Niemcy

Nie można im dogodzić

BERLIN (PAT). — „Voelkischer Beobachter" pisze, iż oświadczenie premiera czeskiego, że statut narodowościowy został już opracowany i w bieżącym tygodniu mają się rozpocząć rozmowy z przedstawicielami poszczególnych narodów Czechosłowacji — przyszło za późno. Taktyka Pragi wskazuje, że w ustosunkowaniu się Rządu czeskiego do zagadnień narodowościowych nic się nie zmieniło i że Praga dążyć będzie do rozwiązania zagadnienia mniejszości przez udzielenie powierzchownych koncesyj.

Komiwojażer hitleryzmu

PRAGA (PAT). — Konrad Henlein wyjechał ponownie samochodem zagranicę. Cel jego podróży nie jest znany. Ze strony sudeckoniemieckiej zachowywana jest co do tego ścisła dyskrecja.

Wymiana dóbr

PRAGA (PAT). — W okręgach pogranicznych wystawionych zostało na sprzedaż wiele nieruchomości miejskich, które znajdowały się dotychczas w rękach żydowskich. Obiekty te znajdują dość łatwo nabywców wśród Niemców, którzy pozbywają się nieruchomości w Pradze. Natomiast przenoszący się z krajów sudeckich Żydzi zakupują domy w stolicy.

Odroczone posiedzenie komitetu politycznego

PRAGA, (ATE). — Zapowiedziane na środę posiedzenie komitetu politycznego rady ministrów zostało odwołane, jakkolwiek w ubiegły piątek oświadczono, że komitet będzie obradował w ciągu bieżącego tygodnia w permanencji. Przyczyną odroczenia komitetu politycznego ma być konieczność umożliwienia premierowi Hodży przestudiowania memorandum złożonego mu przez posłów sudeckich. Najbliższe posiedzenie komitetu odbędzie się we czwartek. Premier Hodża złoży sprawozdanie z sytuacji wewnętrznej. Jednocześnie, jak twierdzą, posiedzenie rady ministrów, które odbywa się zwykle w piątek, zbierze się również jutro wieczorem.

Polityzujący kler

PRAGA (PAT). — „Narodni Politika" dowiaduje się, że arcybiskup dr. Kaspar przesłał do Watykanu spis księży katolickich i seminarzystów, którzy zgłosili akces do partii sudecko-niemieckiej. Dziennik twierdzi, że księżom zostanie wytoczone dochodzenie dyscyplinarne, seminarzyści zaś nie otrzymają święceń kapłańskich.

Zabójstwo majstra fabrycznego

Przy ul. Tarnowskiej Nr. 8 w Łodzi w dzielnicy Zdrowie zdarzyła się straszliwa tragedia. Mianowicie 32-letni Jan Brzeziński, robotnik wydalony z jednej z miejscowych fabryk, przybył na ul. Tarnowską do mieszkania majstra fabrycznego Romana Hejmusa i zarąbał go kilku ciosami siekiery, przypuszczając, że Hejmus właśnie był sprawcą jego zwolnienia z pracy. Po dokonaniu straszliwego czynu Brzeziński uzbrojony w siekierę zbiegł przed pogonią sąsiadów zamordowanego i kilku posterunkowych. Władze dokonały obławy na zabójcę, który ukrył się w niedalekim lesie Karolewskim, gdzie też ujęto go z siekierą w ręku. Zbrodniarza osadzono w więzieniu.

Trzeba widzieć niebezpieczeństwo!

Problem Czechosłowacji

Obecnie jest pono „odprężenie“... Po znanym nacisku Francji i zwłaszcza Anglii. Oraz po ukazaniu się na horyzoncie Stanów Zjednoczonych. Tych Stanów, które rozstrzygnęły ostatnią wojnę światową. O tym Niemcy pamiętają!

Ale problem Czechosłowacji stoi w dalszym ciągu na porządku dziennym. Hitler tylko zmienia „metody“.

Otóż ten doniosły problem czechosłowacki ma dla nas kilka „aspektów“ (jak się teraz modnie mówi), to znaczy kilka stron.

Kwestia POLAKÓW zaolzańskich jest niemal poza dyskusją! Wykazali hart niezwykły. Zdobyli mimo trudne warunki większość w dwuch powiatach. Są to przeważnie robotnicy (górnicy i inni), wśród których nasi dzielni towarzysze z PSPR odgrywają rolę wybitną. Polakom na Śląsku „Czeskim“ należy się pełnia praw. Nie mogą być i nie będą mniejszością drugiej klasy.

Ale problem Czechosłowacji ma także drugi „aspekt“ — NIEZMIERNIE WAŻNY. Jest to kwestia HITLEROWSKIEJ AGRESJI. Jest to dążenie Hitlerii do uczynienia z Czechosłowacji (możliwie z całej Czechosłowacji) PODSTAWY DO DALSZYCH WYPRAW, do dalszych zaborów. Możliwe — na południe, nad Adriatyk. Ale na razie chyba nie (Mussolini). A więc — NA WSCHÓD. Przez Rumunię (naszą sojuszniczkę) i ewentualnie Węgry — na Ukrainę.

I wówczas Polska będzie W KLESZCZACH. Będzie otoczona przez zaborczą „Hitlerię“ od północy (Prusy Wschodnie), zachodu i południa. Polska w tym wypadku zostanie ODCIĘTA od świata — od zachodu i południa. Czy ma się stać cząścią hitlerowskiej „Mitteleuropy“?

Tak właśnie stoi sprawa. To właśnie jest najgroźniejszy „aspekt“ problemu Czechosłowacji.

Pomijamy już naturalnie głosy Klubu Demokratycznego, ludowców, Stron. Pracy (i zbliżona). Ale nawet endecy zaczynają widzieć jaśniej. W teoretycznym ich organie „Polityka Narodowa“ czytamy bardzo stanowczy artykuł p. Stojanowskiego, który OSTRZEGA Polskę przed lekceważeniem agresji Hitlera na Czechosłowację, której to agresji skutki mogą być poprostu katastrofalne. Analizuje — bardzo krytycznie. — znany „postulat“ wspólnej granicy z Węgrami. Przecie wspólne granice i polityka z Węgrami — to zwrócenie Rumunii (Siedmiogród!), Jugosławii (Chorwacja!), i Czechosłowacji (Słowaczyzna!) przeciwko Polsce! Czyli że — „wassalizacja“ Polski w stosunku do Niemiec!

Daleko mniej wyraźne jest stanowisko OZONizującej, prorządowej prasy. Onegdajsza „Gazeta Polska“ dość mętnie wywodzi:

> Nie ma żadnego przymierza między Polską a Czechosłowacją. Nie wynika z tego abyśmy przeciwko naszemu sąsiadowi *spiskowali*. Nie spiskujemy ze względów etycznych i politycznych. Zgłosiliśmy tylko rodzaj „klauzuli największego uprzywilejowania“ odnośnie naszej grupy narodowościowej w Czechosłowacji. Jasnym jest, że jej los w *żadnym wypadku nie może być gorszy od losu grupy* niemieckiej lub węgierskiej. Nie ma w naszym stanowisku czegokolwiek, co *musielibyśmy ukrywać*.

Co do Polaków — zgoda. Tylko... dlaczego „Gazeta Polska“ nie chce ująć się w podobny sposób za Polakami (1½ miliona) w Niemczech? O bolesnym „memoriale“ Polaków w Niemczech jakoś się nie pisze.

Że „Gazeta“ nie „spiskuje“ — to już dobrze, to już — może — na bezrybiu — „rak“. To znaczy coś... Ale zrozumienia i podkreślenia sprawy najważniejszej — ZNACZENIA AGRESJI HITLEROWSKIEJ dla Polski — nie widać... „Gazeta“ jakoś „nie widzi“ problemu. Wciąż coś rozprawia o tym, że „niema czechosłowackiego narodu“, są tylko Czesi. Dobrze. Ale co z tego? Czy z tego wynika, że dobrze będzie, jeśli Hitler otoczy Polskę od południa? Czy „Gazeta“ uważa, iż nastąpi rozbicie Czechosłowacji i utworzenie zupełnie samodzielnej Słowacji?

Bardzo niejasne. Dla dążeń Słowaków mamy pełne zrozumienie. Ale czy „Gazeta“ rozumie niebezpieczeństwo dla Polski, idące od zachodu?

K. CZAPIŃSKI.

Miły gość z Finlandii

Wczoraj mieliśmy w redakcji miłego gościa — t. SUNDSTROMA z Helsinek (Finlandia), posła socjalistycznego, członka Komisji Zagranicznej Sejmu. W rozmowie z tow. K. Czapińskim szczegółowo przedstawił sytuację polityczną Finlandii, którą uważa — naogół — za POMYŚLNĄ:

— Mamy 83 posłów w Sejmie na ogólną liczbę 200. W rządzie posiadamy szereg tek: t. Tanner jest ministrem skarbu, t. Volonmaa — handlu; t. Keto ustąpił z powodu zdrowia, jego miejsce zajął SZWED — t. Faggerholm; tow. Ryoma jest ministrem komunikacji, zaś t. Salovara (robociarz) jest wiceministrem komunikacji i kieruje sprawami stosunków pracy

— A jak wyglądają stosunki z chłopami?

— Właśnie istotą obecnego rządu w Finlandii jest sojusz CHŁOPSKO - ROBOTNICZY. Silna partia chłopska na swych kongresach JEDNOMYŚLNIE wypowieda się za współpracą z socjalistami.

— A co robią faszyści?

— Faszyści ostatnio bardzo OSŁABLI. Nie zamykamy oczywiście óczu na to, że wśród MŁODYCH OFICERÓW mają zwolenników, którzy wyśpiewują po fińsku „Giovinezzę“ i nawet „Horst-Wessel-Lied“... Ale naogół ruch faszystowski osłabł znacznie!

— Dlaczego?

— Wpłynęły na to pomyślne pod względem gospodarczym lata ostatnie. A przecie faszyzm—to w dużej mierze zjawisko kryzysowe... Pozatem wszyscy widzą, że nasz faszyzm jest związany Z NIEMIECKIM.

Następnie nie sprzyja faszyzmowi orientacja „skandynawska“ kraju w polityce zagranicznej, bo państwa skandynawskie są państwami socjalistycznymi. No i wreszcie demokracja w Finlandii—chłopsko - robotnicza — przeszła DO OFENSYWY.

— Jak przedstawia się praca partyjna?

— Partia rośnie stale. W ostatnich czasach ogromnie zwiększył swój stan posiadania ruch zawodowy (do 70 tys. członków).

— Komuniści?

— Nie mają żadnego znaczenia. Nie ujawniają żadnej roboty. Siedzą cicho.

— Praca oświatowa wśród robotników?

— Ta praca jest przez nas b. intensywnie prowadzona. Na czele stoi t. Volonmaa. PAŃSTWO udziela na tę robotę znacznych subwencji.

Tyle nasz miły gość, bawiący w Warszawie w przejeździe na Zachód.



Mydło i krem do golenia. — Woda lawendowa

SZACHA

Najlepsze — najtańsze.

Zbrojenia powietrzne Anglii

Według doniesień „Daily Telegraph“, Rząd angielski zamówił w Stanach Zjednoczonych 200 samolotów typu Lockhead za cenę 3.400 tys. funtów.

Każdy z aparatów będzie mógł pomieścić 12 osób i rozwinąć szybkość około 385 km. na godzinę. Zasięg działania samolotów ma wynosić około 1600 km. Należy podkreślić, że aparaty te są samolotami osobowymi, tak skonstruowanymi, że b. łatwo mogą być zamienione, w razie potrzeby, na samoloty wojskowe dla celów wywiadowczych lub bombardowania.

(ATE)

Śmierć górnicza

W m. Szime na wyspie Riusziu (Japonia) nastąpił wybuch w kopalni węgla. Jest 8 zabitych i 37 żywcem pogrzebanych. Akcja ratunkowa w toku. (PAT).

W Abisynii niespokojnie

W Rzymie oficjalnie komunikują, że w ub. miesiącu zginęło w Afryce wschodniej 64 wojskowych włoskich, z czego 16 poległo podczas służby policyjnej, 1 zmarł z ran, zaś 47 na skutek chorób.

(PAT).

Najdokładniejszy zegar

W obserwatorium astronomicznym w Greenwich, przez które przechodzi pierwszy południk, zainstalowano nowy zegar elektryczny.

Zegar ten przed zainstalowaniem w Greenwich pozostawał przez pięć lat pod bardzo ścisłą obserwacją i — jak się okazało — po pięciu latach różnica pomiędzy czasem, wskazywanym przez zegar, a czasem astronomicznym, wynosiła zaledwie jedną dziesiątą część sekundy, co stanowi maximum osiągniętej dotychczas dokładności. Słusznie też nowy zegar w Greenwich może uchodzić za najdokładniej wskazujący zegar na świecie.

Kanada wzmacnia

przygotowania wojenne

Kanadyjski minister obrony krajowej, I. J. Mackenzie, przemawiając w parlamencie, oświadczył, że w razie wybuchu wojny, Kanada będzie musiała sama zaspakajać wszystkie swe potrzeby.

Wobec tego Rząd przeprowadził badania w 768 fabrykach Kanady, aby ustalić, które z nich i o ile mogą być oddane na usługi przemysłu wojennego. Jak dotąd, stwierdzono, że Kanada może wyrabiać amunicję (kilka fabryk jest już czynnych), karabiny maszynowe, auta pancerne, aeroplany (12 fabryk).

W najbliższym czasie zacznie się wyrabiać czołgi i działa przeciwlotnicze. Uzupełniając opis sytuacji, minister Mackenzie dodał, że w chwili obecnej przechodzi w Kanadzie ćwiczenia 48.840 rekrutów i że w końcu bieżącego roku Kanada będzie miała do dyspozycji 203 samolotów bojowych. (PAT).

Losy pięcioraczków kanadyjskich

Walka ojca pięcioraczków kanadyjskich z komisją opiekuńczą zakończyła się ugodą, która zmienia do pewnego stopnia dotychczasowy system wychowania.

Przede wszystkim zbudowany będzie nowy dom, w którym mieszkać będą pięcioraczki wraz z rodzicami i rodzeństwem. Dalej zapewniono więcej wpływu francuskiego w wychowaniu: nauczycielki Angielki zostaną oddalone. Pięcioraczki Dionne, które ukończyły 24 maja cztery lata, w najbliższym czasie zaczną brać udział w nakręcaniu filmu firmy „20th Century Fox“. (PAT).

Przegląd prasy

MEMORIAŁ.

Wracamy raz jeszcze do dobrze znanego naszym czytelnikom Memoriału Polaków w Niemczech. Podkreślić wypada, że ten straszny dokument nie znalazł należytej oceny na szpaltach b. „sanacyjnej“ prasy. Ciekawe, jak blado (i krótko!) pisze o nim pół-urzędowa „Gazeta Polska!“ I *ODSYŁA POLAKÓW W NIEMCZECH DO HITLERA!...*

> „Ludność polska w Niemczech nie ma innej drogi dochodzenia swych praw, *jak bezpośrednie zwrócenie się do rządu Rzeszy*. Należy tedy żywić nadzieję, że rząd Rzeszy rozpatrzy memorjał, *uwzględni* słuszne postulaty Związku Polaków i w myśl polsko - niemieckiej deklaracji z dn. 5-go listopada usunie krzywdzące zarządzenia oraz *ukróci* szkodliwą działalność *lokalnych* czynników niemieckich“.

Bardzo ciekawy komentarz. Wygląda tak, że „Gazeta Polska“ przypisuje *całą* ciężką, niezmiernie ciężką sytuację Polaków w Niemczech *„LOKALNYM“* intrygom! Naturalnie, *„naiwnością“* to nie jest!

A pozatym „Gazeta“ odmawia Polakom w Niemczech wszelkiej pomocy. Niech sobie radzą z p. Frickiem, jak chcą....

Jest to stanowisko *TAK ZNAMIENNE*, że będziemy musieli jeszcze raz je omówić obszerniej. Jakżeż *inaczej* ustosunkowuje się organ OZONowy do innych mniejszości polskich! A tu nagle dziwne — „desinteressement“.... Niech kochani rodacy czynią, co chcą!

Czy już środków *dyplomatycznych* nie ma?! Przecie to, co się dzieje, jest sprzeczne z wiadomymi „deklaracjami“. A te „deklaracje“ mniejszościowe były aktem, dyplomatycznie uzgodnionym. Pozostały — *frazesem!* Tam, w „Hitlerii“....

„NUMERUS NULLUS“.

„W. Dziennik Narodowy“ pisze o memoriale słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego, żądającym *całkowitego* usunięcia Żydów. Chodzi na razie o nieprzyjmowanie Żydów na I rok studiów. Endecki dziennik pisze:

> Napawa to nas wiarą, że walka ta zostanie ukończona zwycięstwem, że „numerus nullus“ dla Żydów w szkołach akademickich stanie się niebawem *nienaruszoną* zasadą w całym naszym życiu publicznym.

A więc endekom chodzi o to, by — wzorem hitlerowskim—postawić Żydów poza prawem, poza życiem obywatelskim. Czy po to, by z 3 milionów Żydów zrobić zażartych wrogów państwa? by zamęcić stosunki wewnętrzne? by sprowadzić trudną bieżącą problematykę polską wyłącznie do kwestii żydowskiej?

ECHA ŚWIĘTA LUDOWEGO. LUDOWCY A ENDECY.

„Kurier Polski“ zwraca uwagę na *pozytywne* echa święta ludowego w całym kraju. Jednocześnie — na ZAOSTRZAJĄCY SIĘ wzajemny stosunek endeków i ludowców:

> Znamienną pozycję, ludowcom *wręcz nieprzyjazną i wrogą*, zajmuje *Stronnictwo Narodowe*. Jak się obecnie okazuje, już w czasie święta ludowego przyszło w paru miejscowościach *do starć* między ludowcami a narodowcami. Tak było w Bninie w Wielkopolsce, tak było w Jaśle w Małopolsce, gdzie chłopska straż porządkowa *przepędziła napastujących pochód ludowy akademików - narodowców*. Do większego starcia przyszło w Bogdanowie pod Obornikami w Poznańskiem, gdzie grupa członków Str. Narodowego usiłowała *rozbić* zebranie *ludowe*. Straż porządkowa i tu przywróciła spokój.
>
> Podobne starcia rozegrały się w niektórych miejscowościach w Kieleckiem, w Białostockiem, Lubelskiem oraz Krakowskiem. Wnioskują stąd, że wpływy obu stronnictw w różnych okolicach kraju *zaczynają się krzyżować i zwiastują dalsze walki w terenie*.

Nie trudno zrozumieć, że jest to objaw bardzo *ważny!* I NATURALNY: bo chłopi walczą o demokrację, a endecja uważa demokrację za wymysł „żydowski“ i „bolszewicki“.

NOWA SESJA.

Nowa sesja sejmowa budzi pewne zainteresowanie. Chodzi głównie o ustawy samorządowe i „czynnik obywatelski“ w sądownictwie. Poza tym — o to, czy zostanie (w jakiejkolwiek formie) poruszona sprawa nowej *ordynacji wyborczej do Sejmu*.

„Czas“ jest „optymistą“:

> Zarówno ustawę o ordynacjach wyborczych od miast, jak i ustawę o udziale obywateli w orzecznictwie sądowym, należy traktować jako *próby zbliżenia* obywatela do funkcyj publicznych.

„Czas“ się cieszy. W rzeczywistości obydwa te projekty bynajmniej nie rozstrzygają problemu *„zbliżenia“* (obywatela do funkcyj społecznych).

„ALBO — ALBO“.

Ukazał się kolejny, b. ciekawy numer krakowskiego pisma „Albo — Albo“. Borejsza pisze o Brzozowskim, Boruchowicz o Irzykowskim, R. Len o Sinclairze. Kunert o literaturze „bezimiennej“ w Polsce itd.

O KONSOLIDACJI.

W OZONizującym „Płomieńczyku“ *znajdujemy* b. obszerny artykuł p. Łukomskiego o konsolidacji. Stwierdza, że *psychiczna* konsolidacja poczyniła znaczne postępy. Teraz, powiada, chodzi o wytyczenie *dróg*. I tu autor wypowiada roztropne słowa:

> nie wolno się łudzić, że zjednoczenie się dokona *przez wchłonięcie, podporządkowanie, lub organizacyjny podbój*. Kto w tak zaborczy sposób podchodzi do tej sprawy, ten zamyka oczy na rzeczywistość.

I dalej:

> Do dokonania zjednoczenia potrzeba atmosfery szczerości oraz *gwarancji równości praw i obowiązków*; potrzeba uczciwego i rzetelnego stosunku do partnerów oraz zaniechania metod taktycznych okrążeń i domorosłego machiawelizmu.

Roztropne słowa. Chodzi „tylko“ o to, by *praktyka* OZONu, jako partii, odpowiadała tym wskaźnikom!

K. CZ.

bibułki samoczynnej tutki ZDROWATKI gilzy z bibułki gasnącej

Robiąc papierosy, wpychamy bez potrzeby 15% tytoniu do wnętrza ustnika. Tytoń zatrzymuje się o watę, która przy dopalaniu papierosa tli się, wywołując niesmak i kaszel. W „ZDROWATKACH“ usunięto zło, stosując przegrodę. Przegroda uniemożliwia zatlenie waty, nie dopuszcza tytoniu do wnętrza ustnika, dając 15% oszczędności na tytoniu. Potrójna ilość waty alkalicznej tworzy szczelny filtr i ma własność wyławiania z dymu składników smołowo - kwaśnych. Patent 11858.

Fabryka „Arab“ „JÓZEF PIŁACIK“. Warszawa, Stalowa 35. Tel. 10-14.75.

Świat odetchnie z ulgą

Nie będzie wojny Peru z Ekwadorem

Dziennik „Diario de Noite“ ogłosił oświadczenie ambasadora peruwiańskiego i posła Ekwadoru na temat alarmujących wiadomości z Quito.

Ambasador peruwiański oświadczył, że informacje, dotyczące mobilizacji Peru i zamiarów Rządu peruwiańskiego co do okupowania niektórych okręgów nie są ścisłe. Peru nie przywiązuje żadnego znaczenia do incydentu granicznego i nie ma zamiaru anektować nowych terytoriów.

A CI SIĘ WCIĄŻ KŁÓCĄ!

Spotkanie neutralnych delegatów konferencji w sprawie Chaco z delegacją Paragwaju nie doprowadziło do żadnego wyniku. O obradach delegacji nie ogłoszono żadnego komunikatu i nie ustalono żadnego terminu następnego posiedzenia.

Koła poinformowane są zdania, że konferencja zakończy się ostatecznie niepowodzeniem, podkreślając również, że zarówno Paragwaj, jak i Boliwia, są obecnie lepiej uzbrojone, niż w okresie wojny o Chaco. (PAT.).

Strajk na robotach

budowlanych w Zakopanem

Związek Rob. Budowlanych, Drzewnych, Ceramicznych i Pokrewnych Zawodów Oddział w Zakopanem, prowadził akcję celem zawarcia nowej umowy zbiorowej, w której między innymi domagał się podwyżki płac robotniczych.

Przedsiębiorcy nie chcieli o tym słyszeć i konferencje, z udziałem p. Inspektora Pracy, nie dały żadnych rezultatów. Wobec tego dnia 8 b. m. na robotach budowlanych w Zakopanem wybuchł strajk. Robotnicy solidarnie porzucili pracę i zarzucono im walkę poglądów.

Za wybuch strajku i jego dalsze konsekwencje winę ponoszą w całości przedsiębiorcy.

Związek Rob. Budowlanych, Drzewnych, Ceramicznych i Pokrewnych Zawodów Oddział w Zakopanem, zwraca się do robotników budowlanych, poszukujących pracy, o omijanie Zakopanego z powodu strajku.

Pokwitowanie

NA GŁODNE DZIECI HISZPANII.

Zebrane na posiedzeniu Zarządu Okręgowego Związku Robotników Przemysłu Metalowego z Sosnowca Zł. 9.70.

F. G. Zł. 3.

OBOZY LETNIE CZERWONEGO HARCERSTWA T. U. R.

Wroński Władysław z Chocenia gr. 50.

W związku z ustawą o nowym podziale administracyjno - terytorialnym R. P., która weszła w życie w dniu 1 kwietnia 1938 r. wydaliśmy barwną mapę w rozmiarze 104 x 74 cm.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

w nowym podziale 1:1.800.000

Cena zł. 4.50. Z uwagi jednak, że wydaliśmy drugi nakład cenę obniżamy do kwoty zł. 2.50 i to łącznie z wałeczkami, opakowaniem i przesyłką pocztową. Wysyłamy po przekazaniu należności na PKO. Nr. 15.738 lub przekazem pocztowym.

INSTYTUT STUDIÓW.

Warszawa, Marszałkowska 48, Tel. 8-92-52.

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. med. K. KRAJEWSKI

WENERYCZNE, płciowe, pęcherza, prostaty. Elektroleczenie.

Przyjmuje w swojej prywatnej lecznicy

Chmielna 56 od 9 rano do 8 wiecz.

Dr. Daniel GISER

WENERYCZNE PŁCIOWE

Lecznica własna Chmielna 47 od 10—9.

Niemcy a Czechosłowacja

Możliwości wojny gospodarczo-komunikacyjnej

Wiadomo, że Niemcy obok żądania „autonomii" dla Sudetów, wysunęły drugie żądanie: zerwania z Rosją sowiecką, które jest dla Niemiec ważniejsze od „autonomii".

O ile w sprawie praw mniejszości toczą się rokowania i stąd to odprężenie, o którym pisze się więcej niż ono warte, o tyle co do zerwania z Rosją żadnych rokowań nie ma; Rząd czechosłowacki kategorycznie odrzucił to żądanie, Niemcy nie mniej kategorycznie je podtrzymują.

Otóż Niemcy mają groźny oręż, kótrym mogą zmusić Czechosłowację do uległości, jeżeli mocarstwa nie przyjdą jej z pomocą: mowa o nacisku gospodarczo - komunikacyjnym.

Handel Czechosłowacji z Niemcami w ostatnich latach osłabł i w r. 1937 bilans wykazał 103 miliony kor. niedoboru. Za to bilans z Austrią za tenże rok wyraził się w 420 milionach kor. nadwyżki. Razem tedy, jeśli chodzi o „Wielkie Niemcy", bilans był czynny na sumę 317 mil. Jest to w budżecie czechosłowackim pozycja poważna i o 1 milion wyższa od nadwyżki, uzyskanej z handlu z Zachodem.

Główne przedmioty wywozu z Czechosłowacji to wyroby tkackie, węgiel i drzewo. Drzewo szło przeważnie do Rzeszy, węgiel wyłącznie do Austrii; obecnie Austria może pokrywać większą część zapotrzebowania drzewa Rzeszy, która ze swej strony dostarczać będzie Austrii węgiel. Co się tyczy przemysłu tkackiego, który się znajduje przeważnie w Sudetach, to Niemcy mają tu bezpośredni środek nacisku w walce nacjonalistycznej; poza tym Niemcy, jak wiadomo, są zalane wszelkimi „ersatzami", które niewątpliwie narzucone będą także b. Austrii, tak że towar czeski może być łatwo rugowany z rynku niemieckiego.

Praga już od dłuższego czasu dąży do powetowania sobie utraty rynku niemieckiego (jeszcze przed „anschlussem"). Dopiero w ostatnich tygodniach, po rozmowach londyńskich, w których Francja poruszyła sprawę poparcia Czechosłowacji pod względem ekonomicznym, zaznaczyły się widoki polepszenia sytuacji. Stany Zjednoczone zawarły korzystny dla Czechosłowacji układ handlowy, który jednakże nie obejmuje najważniejszych artykułów wywozu czechosłowackiego. Anglia również obiecała podpisać z nią układ i jeżeli ona obietnicy dotrzyma, jeżeli także kraje bałkańskie staną się odbiorcami Czechosłowacji, to plany niemieckie mogłyby być pokrzyżowane.

Ale znacznie gorzej jest z komunikacją. Czechosłowacja leży w środku Europy, a jej połączenia ze światem, zarówno lądowe, jak wodne i powietrzne, prowadzą głównie przez obszar niemiecki. Gdy Hitler wymówił międzynarodowe traktaty, regulujące żeglugę rzeczną, to uderzył w Czechosłowację, zainteresowaną w swobodnej żegludze po Łabie, a sprawy tej dotąd oba państwa nie załatwiły między sobą.

Drogi wodne nie odgrywają jednak wielkiej roli w handlu czechosłowackim. 90 proc. tego handlu odbywa się koleją, ale wśród połączeń kolejowych najważniejsza jest ta, która prowadzi na Zachód przez Norymbergę i Austrię. Tak samo komunikacja powietrzna, pocztowa, telefoniczna i telegraficzna z zachodem prowadzi przez Niemcy i tym samym zależy od nich.

Tu tkwi najsłabszy punkt Czechosłowacji. Cóż pomogą najlepsze traktaty handlowe, jeżeli Niemcy każdej chwili mogą paraliżować wymianę Czechosłowacji z innymi krajami?

Ze swej strony Niemcy już przystąpiły do *bojkotu kolei czeskosłowackich*. Handel z niemieckiego Górnego Śląska do Austrii nie pójdzie jak dotąd przez Czechosłowację, lecz drogą okrężną, pięciokroć dłuższą, przez Saksonię, Bawarię i Górną Austrię. Drzewo z Alp austriackich, przeznaczone dla północno - wschodniej części Rzeszy, również omijać będzie Czechosłowację i drogą okólną spacerować będzie do miejsca przeznaczenia. Wygląda to na kiepski żart, ale jest, niestety, *początkiem wojny gospodarczej* między Niemcami a Czechosłowacją, wojny, mającej charakter *presji politycznej* i dążącej do wymuszenia na Czechsołowacji spełnienia żądań w zakresie polityki zagranicznej.

Czy mocarstwa zachodnie robią cokolwiek, by przeciwdziałać tej formie wojny — nie wiemy. Jak dotąd, nic o tym nie słychać. Interwencja angielsko - francuska ograniczała się dotąd do zapobiegania wojnie zbrojnej i do pośredniczenia w sprawie uregulowania praw mniejszości.

Tymczasem presja na Czechosłowację musi już być bardzo silna, jeżeli Rząd czechosłowacki nagle, ni stąd ni zowąd, uznał „rząd" gen. Franco i już mianował swego przy nim „agenta". Ale jak nie pomógł pośpiech z uznaniem zaboru Abisynii, tak też ten gest w stronę „osi" chybi celu. Hitlerowi w tym wypadku nie chodzi o „ersatze"...

a



Kongres socjalistów francuskich

Ostateczna likwidacja sprawy Marceau Piverta

W Royan (depart. Charente - Inferieure) obradował Kongres Socjalistycznej Partii Francji (S. F. I. O.). Delegaci, reprezentujący 100 federacyj departamentalnych i 500 tys. członków Partii, wypowiedzieli się w sprawach wewnętrznych Partii, jak również — na temat wielkich zagadnień polityki wewnętrznej i międzynarodowej.

Miarą zainteresowania obradami Kongresu również poza granicami Francji była obecność licznych reprezentantów bratnich partyj innych krajów: Brytyjskiej Partii Pracy, Partyj Socjalistycznych Holandii, Szwajcarii, Luksemburga, Belgii, Hiszpanii oraz socjalistów-emigrantów Austrii (Otto Bauer), Włoch (Petro Nenni). Inne partie, m. in. PPS, nadesłały depesze z życzeniami.

Międzynarodówkę reprezentował tow. Fr. Adler.

Pierwszy dzień obrad, mianowicie sobotę 4 bm., wypełniła dyskusja na temat decyzji Komisji Administracyjnej Partii, zawieszającej poprzednią Federację Sekwany, na której czele stał Marceau Pivert.

Obszerna dyskusja, jaka się rozwinęła, była dowodem, że **ogromna większość delegatów potępia stanowisko Marceau Piverta i jego przyjaciół.**

Nawet ci, którzy domagali się amnestii dla niezdyscyplinowanych członków Partii, tłumaczyli to względami praktycznymi: należy w ten sposób odebrać pretekst do roboty rozłamowej. Pozycja b. Federacji Sekwany była nie do obronienia. To też niezmiernie trudne miał zadanie delegat **Hérard**, reprezentujący opinię t. zw. „lewicy rewolucyjnej". Charakterystyczne, że Herard bardzo gorąco wypierał się łączności ideowej z trockizmem. Po czym, zastrzegając się, że „lewica rewolucyjna" nie zmierza do rozłamu, oświadczył, że—w razie odrzucenia jej wniosków — **jej przedstawiciele będą się musieli zastanowić nad dalszą sytuacją.**

Przeciw takiemu stanowisku z całą energią zastrzegł się tow. Blum.

— **Czy to oznacza ultimatum?**— zapytuje tow. **Blum.—Cóż byście pomyśleli, gdybym oświadczył, że wystąpię z Partii, jeśli Kongres nie przyjmie pewnych moich propozycyj?**

Tow. Blum wskazuje, że sam często był w mniejszości, nawet był odosobniony, a jednak pozostał i pozostanie w Partii.

Tow. Blum, którego mowa była gorąco oklaskiwana, **wykazuje nieszczerość postępowania t. zw. „lewicy rewolucyjnej".** Herard zarzuca, że pod pozorem dyscypliny partyjnej przeprowadza się rozprawę z kierunkiem politycznym. Że pragnie się pognębić „lewicę rewolucyjną" za to, że była przeciwna t. zw. „jedności narodowej".

Było wręcz przeciwnie: M. Pivert, Hérard i ich przyjaciele **posiłkowali się problemem t. zw. „jedności narodowej", jako platformą, na rzecz propagandy swych zapatrywań.** Zrobiono z owej „jedności" straszaka, nie mówiąc nic o tym, **że istnieje przepaść między starą burżuazyjną koncepcją „jedności narodowej", zwróconą przeciw proletariatowi, a koncepcją nową, z udziałem przedstawicieli proletariatu pod przemożnym wpływem Partii Socjalistycznej.** Konflikt jest starszy — mówił tow. Blum. Wypływa stąd, że Pivert **nie zadowalał się realizacją programu Frontu Ludowego,** że stał na gruncie rewolucyjnego zdobycia władzy i nie zadowalając się dozwoloną propagandą swych przekonań, wyłamał się z dyscypliny partyjnej.

Tow. Paul Faure wykazywał, że nie cofnięto się przed najbardziej nieodpowiedzialnymi wystąpieniami. Głoszono, że tow. Marx-Dormoy ma „krew robotniczą na rękach", że tow. Vincent Auriola popierają banki, że t.t. Blum, Auriol i Faure są „zdrajcami" itd. w tym stylu.

Jeśli chodzi o groźby nowego rozłamu, tow. Paul Faure wskazuje, że oświadczenie Hérarda wcale go nie dziwi, jeśli uwzględnić, że niektóre wydawnictwa „lewicy rewolucyjnej" niedwuznacznie grożą utworzeniem nowej Partii.

Pod koniec debaty Hérard oświadczył, że „uczyni wszystko, by pozostać w Partii, byleby nie żądano od „lewicy rewolucyjnej" wyrzeczenia się swej godności".

Należy stwierdzić, że cała dyskusja odbywała się w pełnym spokoju i w pełnej powadze. Przedstawiciele szeregu federacyj, głosujących za amnestią, **zastrzegali się, że nic ich nie łączy z „lewicą rewolucyjną"**, a nawet sam Herard który domagał się zresztą dopuszczenia przedstawicieli rozwiązanej Federacji Sekwany do stołu obrad, uzasadniał to względami praktycznymi.

Z drugiej strony — przedstawiciele odbudowanej Federacji Sekwany stwierdzili wielki rozwój odrodzonej organizacji, która osiągnęła już 12 tysięcy członków. Ponad to 3.000 towarzyszów oświadczyło gotowość powrotu.

Przedstawiciel Federacji Północnej złożył wniosek, proponujący przyjęcie do wiadomości decyzji Komisji Administracyjnej Partii, oraz t. zw. Komisji Konfliktów i **uznanie tym samym zatargu z b. Federacją Sekwany za ostatecznie rozwiązany.**

Wniosek ten przyjęto większością 4.824 głosów przeciw 3.000, przy 354 nieobecnych.

Jak widać z powyższego, **mniejszość nie obejmowała samych „pivertystów", lecz obejmuje również tych towarzyszów, którzy pragnęliby pozbawić M. Piverta, nawet cienia uzasadnienia rozłamowej roboty.**

Na tym zakończono o godz. 8.30 pierwszy dzień obrad.

Akompaniament

Zaledwie kilka dni temu sławetny „Komitet nieinterewencji" w Londynie uchwalił niezwykle skomplikowany i mglisty plan wycofania „ochotników" z Hiszpanii, a już cała seria zaszłych w ciągu tych dni wypadków wskazuje dowogóle, ile warte są „prace" komitetu i cała ta „nieinterwencja" w ogóle. Pragnąc najwidoczniej złożyć świadectwo swej lojalności w stosunku do pp. nieinterwentów, gen. Franco polecił zbombardować... FRANCUSKIE miasto Cerbère, położone na granicy hiszpańskiej. Jednocześnie wzmogła się zastraszająco akcja sprzymierzonego z p. Franco lotnictwa niemiecko - włoskiego, które masowo morduje dzień po dniu cywilną ludność Barcelony, Walencji, Alicante i innych miast hiszpańskich. Szczególnie okropnym w skutkach był napad powietrzny na Alicante, gdzie padło na bruku ulicznym i wśród gruzów zniszczonych domów 1.500 PRAWIE OFIAR PRZEWAŻNIE KOBIET I DZIECI. Ożywiła się bardzo jednocześnie działalność morskich piratów faszystowskich: angielskie i francuskie statki są zatrzymywane i odprowadzane do portów rebelii, bądź też odrazu bombardowane i zatapiane, a lista zabitych i rannych marynarzy wydłuża się coraz wymowniej. Dla podkreślenia „wierności" Włoch w stosunku do idei „nieinterwencji" i zobowiązań zaciągniętych z umowie z W. Brytanią, p. Mussolini rozkazał urządzić w swym kraju powszechne „święto solidarności z Hiszpanią", podczas którego sławiono publicznie wyczyny wojsk włoskich w Hiszpanii, życzono im dalszych sukcesów i mieszano z błotem legalny Rząd Republiki Hiszpańskiej.

Interesujący to. doprawdy akompaniament do uchwał i postanowień londyńskiego komitetu, który z uporem godnym lepszej sprawy czyni przecież wszystko, by.. NIE WYWOŁAĆ NIEZADOWOLENIA P. FRANCO i jego mocodawców w ich akcji podboju ludu hiszpańskiego. Nawet łzy Marii Teresy, wylane nad traktami rozszarpującymi Polskę, nie mogą się równać w swej obłudze z „nieinterwencyjnymi" metodami dyplomatów XX stulecia. Czego podobnego świat nigdy jeszcze nie oglądał i życzyć sobie należy, by nie oglądał już nigdy.

W jednym z artykułów, poświęconym sprawie hiszpańskiej, wielki twórca współczesny — Thomas Mann pisał m. in.: „Cudzoziemskie samoloty bombardują miasta hiszpańskie, mordują kobiety i dzieci, a wszystko to się nazywa akcją „NARODOWĄ"; wszystkie te wołające o pomstę do nieba wyczyny pokrywa się pięknym imieniem. Jednocześnie „czerwone bandy" bronią swego życia, swego wyższego życia z tego rodzaju lwią odwagą, która najgłupszego pachołka kapitału musi pobudzić do zastanowienia się nad działającymi w narodzie tym siłami moralnymi... Może nie jest wiadomo dokładnie czego pragnie naród hiszpiński, ale CZEGO NIE PRAGNIE, to można ustalić z całą dokładnością: nie pragnie, mianowicie, gen. Franco...

„Realiści" z komitetu londyńskiego nie mają czasu ani chęci zastanawiać się nad pragnieniami narodu hiszpańskiego i nie widzą potrzeby liczenia się z siłami moralnymi, działającymi w tym narodzie. I stąd właśnie ta ponura i okrutna tragedia „nieinterwencji".

B. D.

W zaanektowanej Austrii

Komisarz Rzeszy w Austrii, Bürckel, wydał odezwę do właścicieli i kierowników zakładów przemysłowych w Austrii, w której żąda od nich spełnienia obowiązku wobec partii i przyjęcia na wolne posady w fabrykach i przedsiębiorstwach zasłużonych szturmowców, których za rządów Schuschnigga „prześladowano", a którzy nie wiele skorzystali z odniesionego przez hitleryzm zwycięstwa.

Dotychczasowe doświadczenie pokazuje, że przemysłowcy nie kwapią się ze zmianą personelu wykwalifikowanego na szturmowców, których, póki reżym trwa, trudno będzie się pozbyć. To też odezwa grozi: Kto nie sprzyja SA. i SS. — ten jest przeciw nam.

***

W innej odezwie, wydanej przez komisarza Bürckla, wskazuje się na ciężką sytuację Austrii pod względem ruchu turystycznego i wzywa się ludność Rzeszy do zwiedzania podgórza alpejskiego.

***

„Neue Freie Presse" donosi półurzędowo, iż zapotrzebowanie zarządu wojskowego na byłych oficerów armii związkowej jest w zupełności pokryte i dalszych ofert nie przyjmuje się. Wreszcie oficerowie austriackiej armii związkowej nie bardzo nadają się do zarządu armii Rzeszy ze względu na inny panujący tu i tam system.

***

Kierownictwo propagandy okręgu Salzburg wydało odezwę w sprawie stosunków na rynkach żywnościowych. W odezwie tej czytamy:

„Nie po to zamknęliśmy żydowskie przedsiębiorstwa, by dzisiaj t. zw. aryjscy kupcy jeszcze gruntowniej dusili naszych biednych rodaków. Zarządziliśmy nadzór nad cenami, który ma na celu zapobieganie przekroczeniom. Najlepszy jednak nadzór nie pomoże. Wzywamy przeto wszystkich, by nie narzekali, nie zrzędzili i nie rozpowszechniali nieuzasadnionych pogłosek, lecz jeśli uważają się za oszukanych, zgłosili się do urzędu nadzoru nad cenami. Przeciwko zaś zrzędom, którzy nie podają faktów, lecz powtarzają plotki, usłyszane z drugich lub trzecich ust, będą wszczęte energiczne kroki".

Wszystkie te zarządzenia i obwieszczenia dowodzą tylko, jak bardzo rozgoryczona jest ludność Austrii i jak srodze zawiedli się na nowym reżymie ci, których ten reżym miał rzekomo uszczęśliwić.

Od Administracji

Prosimy wszystkich prenumeratorów o niezwłoczne wpłacanie zaległości, w przeciwnym razie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę.



Hołd pruski

profesora Schmidta

Powtórzyliśmy za „Gazetą Rolniczą" szczegóły, dotyczące zachowania się profesora Schmidta na zjeździe w Goslar, poświęconym sprawom książkowości i organizacji gospodarstw rolnych.

Nie uważamy tej sprawy za drobną i chcielibyśmy wiedzieć, jak ustosunkuje się do niej p. minister Świętosławski i czy uważa, że zachowanie się prof. Schmidta w Goslar licowało Z GODNOŚCIĄ PROFESORA najstarszego uniwersytetu polskiego, związanego z imieniem Jagiełły, który „bił Krzyżaki", a nie witał ich podniesieniem ręki.

Pan Schmidt, nie umiejący godnie zachować się zagranicą, NIE NADAJE SIĘ NA WYCHOWAWCĘ MŁODZIEŻY POLSKIEJ, a w żadnym wypadku nie powinien nadal wykładać na uniwersytecie, związanym z imieniem zwycięzcy z pod Grunwaldu.

Radzimy prof. Schmidta przenieść do uniwersytetu w „POSEN" LUB W „LEMBERGU", po uprzednim stwierdzeniu, czy takie miasta istnieją na mapie Polski...

Nie możemy sobie wyobrazić, by niemiecki profesor, przemawiający na zjeździe w Polsce, posunął się w chęci przypodobania się nam, by Koenigsberg nazwał Królewcem, a Schneidemühle — Piłą.

Na co sobie pozwala gen. Franco

Gen. Franco, popychadło Hitlera i Mussoliniego, odznacza się wyjątkowym tupetem. Żeby wzmocnić swą pozycję międzynarodową, wywiera on w małych państwach nacisk na rząd i „domaga się" uznania swojego „rządu" za prawowity rząd Hiszpanii.

Właśnie Belgia jest obecnie terenem takiego szantażu. Franco nasłał tam szereg „emisariuszów", którzy przy pomocy belgijskich grup faszystowskich wywierają nacisk na rząd belgijski, by uznał „rząd" z Burgos.

Na ten temat odbywają się długie dyskusje w parlamencie i w prasie, jakgdyby to była najważniejsza dla Belgii sprawa. Faszyści wysuwają argument, że chodzi tu o handel belgijski i że w interesie tego handlu byłoby uznanie „rządu" z Burgos.

Tymczasem wykazano, że handel Belgii z Republiką Hiszpańską jest znacznie większy, niż z obszarami okupowanymi przez faszystów, uznanie zaś „rządu" z Burgos byłoby równoznaczne z zerwaniem stosunków z Barceloną. Handel belgijski straciłby więc na tej „kombinacji".

Ale — jak stwierdził premier Spaak w komisji senackiej — faszystom hiszpańskim nie chodzi bynajmniej o handel, lecz o pozyskanie atutu politycznego w postaci uznania ich „rządu", atutu tym cenniejszego, iż pochodziłby od rządu demokraycznego, utrzymującego dotąd przyjazne stosunki z Republiką Hiszpańską.

***

Inny objaw szantażu frankowskiego, połączonego z zachwalstwem, wydarzył się aż w Hollywoodzie.

Wyprodukowano tam film p. t. „Blokada". Film przedstawia usiłowania blokady Hiszpanii przez faszyzm, przedstawia bombardowanie okrętów z żywnością, przedstawia akcję szpiegowską i intrygi przeciw ludowi, broniącemu swej niepodległości i wolności. Film nie ma tendencyj propagandowych, działa jednak wymową samych faktów, zgodnych z rzeczywistością, w duchu anty-faszystowskim.

Otóż Franco usiłował wymusić od wytwórni filmowej, BY NIE WYŚWIETLAŁA „BLOKADY", zagroził nawet „surowymi represjami" (!), a konsulowie Niemiec i Włoch w Hollywoodzie poparli go przez protest przeciw obrazowi.

Reżyser filmu nie uległ naciskowi i pracę swą doprowadził do końca. Ale właściciel wytwórni ZLĄKŁ SIĘ I ZANIECHAŁ wyświetlania obrazu w Hollywoodzie.

Obraz wysłano do Europy. Cenzura angielska, na ogół dość surowa, puściła film bez skrótów i od poniedziałku wyświetlają go w Londynie.

Terror faszystowski przybiera już — jak widać—formy WRĘCZ NIEPRAWDOPODOBNE i usiłuje się narzucać na całym świecie.

Sprawa strajku okupacyjnego

w trzech instancjach sądowych

W roku 1936 ośrodek przemysłowy bielsko - bialski był widownią licznych strajków okupacyjnych, podejmowanych przez robotników celem polepszenia ich bytu. Strajki te stały się powodem szeregu długotrwałych procesów.

Sąd Najwyższy rozpatrywał właśnie, na skutek kasacji prokuratora, sprawę trzech robotników, której tło stanowi strajk okupacyjny z sierpnia 1936 w fabryce papieru Niemojewskiego w Bielsku. W obsadzeniu fabryki przez robotników dopatrzyła się firma Niemojewski przestępstwa z art. 252 k. k. i wytoczyła akt oskarżenia trzem delegatom fabrycznym, którzy kierowali akcją strajkową, a mianowicie: Józefowi Orkiszowi, Antoniemu Tomaszewskiemu i Pawłowi Jonkiszowi. Sąd Grodzki w Bielsku, po przeprowadzeniu rozprawy, uznał oskarżonych winnymi brania udziału w strajku okupacyjnym, w czym dopatrzył się występków z art. 251 i 252 k. k. Sąd stanął na stanowisku, że samo to, iż „robotnicy przez zajmowanie przymusem lokalu fabryki i nie opuszczenie go zmuszali dyrekcję drogą ograniczania prawa do wolnego rozporządzania własnym mieniem do podwyżki płac—wytworzyło takie warunki, w których dyrekcja nie mogła czynić, co chciała i zmuszona była do znoszenia obecności robotników w zabudowaniach fabrycznych, co stanowi przestępstwo przewidziane i zagrożone karą w kodeksię karnym".

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na karę aresztu po jednym miesiącu z zawieszeniem na trzy lata.

W obszernej apelacji od powyższego wyroku obrońca oskarżonych tow. dr. Daniel Gross podniósł, że strajk okupacyjny stanowi jedynie odmianę strajku zwykłego, od którego zasadniczo się nie różni, dlatego też nie podpada pod przepis art. 251 k. k. Porównując strajk zwykły ze strajkiem okupacyjnym, obrońca wykazał, że istotą obu strajków jest wymuszenie na pracodawcy lepszych warunków pracy. Jeśli te same momenty zachodzą w wypadku strajku zwykłego, a mimo to strajk taki nie jest przestępstwem, tak samo i strajk okupacyjny nie może stanowić przestępstwa.

Przechodząc do konieczności strajków okupacyjnych, tow. dr. Gross wywodził, że strajk zwykły nie może być w czasach kryzysowych żadnym środkiem represyjnym robotników w stosunku do pracodawcy, bo z powodu wielkiego bezrobocia pracodawca znajduje zawsze dostateczną liczbę robotników z pośród t. zw. armii rezerwowej, — robotników, którzy by chętnie zajęli miejsce strajkujących, dlatego robotnicy w obronie swych interesów nie poprzestają na [illegible] pracy, ale okupują przedsiębiorstwo. Tak więc forma strajku okupacyjnego jest koniecznością, stworzoną przez obecną koniunkturę gospodarczą.

Sąd Okręgowy zmienił wyrok pierwszej instancji i uwolnił oskarżonych od winy i kary, przychylając się do wyżej przedstawionych rozważań tow. dr. Grossa.

Od powyższego wyroku uniewinniającego wniósł kasację prokurator, oraz pełnomocnik firmy Niemojewskiego dr. M. Opuszyński. Sąd Najwyższy uchylił wyrok uniewinniający, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia Sądowi drugiej instancji. Przed Sądem Najwyższym oskarżeni robotnicy nie mieli obrony.

Wiadomości z całej Polski

WYROK NA OJCOBÓJCĘ.

W Chorzowie odbył się proces przeciw mordercy swego ojca — bezrobotnemu Alojzemu Kozikowi z Chropaczowa. Oskarżony dnia 2-go maja r. b. przebił nożem rodzonego ojca Tomasza. Mord ten wywołał wówczas w Chropaczowie wielkie poruszenie.

Na rozprawie okazało się, że zamordowany szykanował syna, będącego z rodziną w nędzy wskutek bezrobocia. Poza tym krytycznego dnia Tomasz Kozik pierwszy zamierzył się na syna nożem, który syn wyrwał mu i w zdenerwowaniu wbił go w pierś ojca. Na tej podstawie sąd wydał wyrok łagodny, zasądzając zabójcę na dwa i pół roku więzienia.

ZATRUCIE NIEŚWIEŻYM MIĘSEM.

W Rydułtowach koło Rybnika na Śląsku nastąpił wypadek masowego zatrucia nieświeżym mięsem. Zatruciu uległo 40 osób, z czego kilka walczy w szpitalach ze śmiercią. Władze stwierdziły że zepsute mięso było nabyte u jednego z miejscowych rzeźników. Policja prowadzi energiczne dochodzenie w tej sprawie.

ŚMIERTELNE WYPADKI PRZEJECHANIA PRZEZ SAMOCHODY.

Na terenie woj. łódzkiego zdarzyły się w ciągu jednego dnia cztery wypadki śmiertelnego przejechania przez samochody.

W Brzezinach autobus przejechał 5-letnią Sabinę Kuna. Na szosie Łódź — Tomaszów inż. Serek Zeven z Rudy Pabianickiej samochodem osobowym najechał na idącą szosą 33-letnią Leokadię Tencer, która zmarła w szpitalu. W Głownie 17-letni Zdzisław Durczyński poniósł śmierć pod kołami samochodu ciężarowego z Łodzi. Wreszcie we wsi Policha pod Piotrkowem poniosła śmierć jadąca na rowerze 22-letnia Alicja Krukówna, która „pchnięta z tyłu przez samochód osobowy, padła głową na płytę betonową szosy.

SKAZANY ZA USIŁOWANIE ZABÓJSTWA.

W Złoczowie odpowiadał przed Sądem Aleksander Mańko z Witkowa Nowego za usiłowanie zabójstwa przodownika P. P. Karola Orgii, do którego oskarżony strzelił w momencie gdy przodownik usiłował go zatrzymać.

Niedoszły zabójca policjanta skazany został na 8 lat więzienia.

Z. Z. K. kształci swych pracowników

W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbyło się w Domu Wypoczynkowym Z.Z.K. w Hallerowie uroczyste otwarcie kursu letniego działaczy Z. Z. K.

Na kurs zjechało z Kół 26 wybranych przez Prezydium Zarządu Gł. członków Z. Z. K.

Jako gospodarz przywitał kursistów tow. **J. Odrobina**, życząc jak najlepszych rezultatów pracy a tow. **Lengas**, członek Gł. Komisji Rewizyjnej wyraził radość, że Z. Z. K. podejmuje prace, mające za zadanie dźwiganie mas kolejarskich na wyższy poziom życia kulturalnego.

Imieniem Prezydium Zarządu Głównego otworzył kurs zast. sekretarza Generalnego Z. Z. K. tow. K. Maxamin, który też wygłosił przemówienie o znaczeniu pracy oświatowej prowadzonej przez Z. Z. K. po czym tow. **R. Froehlich**, kierownik kursu, przystąpił do omówienia programu kursu, podziału godzin, regulaminu i innych spraw organizacyjnych.

Po obiedzie odbyła się wycieczka wzdłuż brzegów morza do pięknie położonej latarni morskiej w Rozewiu.

Program kursu, który ma trwać dwa tygodnie, obejmuje około 70 godzin lekcyjnych, oprócz dwu całodziennych wycieczek.

Przedmioty wykładane dostosowane są do potrzeb działaczy związkowych. Na pierwszym miejscu znajdujemy w podziale godzin historię ruchu zawodowego, zadania tegoż ruchu, zw. zaw. w państwach totalnych i demokratycznych, formy ruchu robotniczego i wreszcie podstawy socjalizmu i program P. P. S.

Drugą ważną grupę przedmiotów stanowi ustawodawstwo społeczne, a więc: ustawa o stowarzyszeniach, o zgromadzeniach oraz przepisy o stosunku służbowym pracowników na P. K. P., przepisy o uposażeniu, oraz przepisy emerytalne.

Trzecia grupa przedmiotów dotyczy praktycznych spraw organizacyjnych jak zadań mężów zaufania i sekretarzy; statutu i regulaminu Z. Z. K., techniki obradowania i techniki propagandy.

Wreszcie czwarta grupa to praca oświatowa. W tej grupie wykładana będzie technika pracy umysłowej, zadania pracy oświatowej Z. Z. K. oraz omówione zostaną wszystkie formy pracy, prowadzone na terenie związku.

Nie zapomniano też o śpiewie. Zetzetkowcy postanowili, że na kursach uczyć się będą śpiewania pieśni proletariackich. Chcą doprowadzić do tego, aby „Czerwony Sztandar" i inne pieśni robotnicze jednakowo śpiewano w Poznaniu, Warszawie, Mołodecznie i Lwowie.

Metoda prowadzenia nauki polegać ma na dyskusjach, na sporządzaniu wypracowań piśmiennych, słowem na wciąganiu kursistów do pracy czynnej, a nie tylko na biernym słuchaniu wykładów.

Na kursie pracować będzie pięciu wykładowców, a to: tow. tow. R. Froehlich, St. Grylowski, K. Maxamin, Z. Piotrowski i A. Zdanowski.

Życzymy powodzenia w pracy.

x.

Komunikat

Podaje się do ogólnej wiadomości, że klub pod nazwą „Portowy Robotniczy Klub Sportowy „Bałtyk" w Gdyni, wobec przekroczenia paragrafów 7 i 11 statutu Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych R. P., przestał być członkiem Związku.

Warszawa, dnia 7 czerwca 1938 roku.

Sekretarz Generalny
Kazimierz Domosławski.

Zwycięstwo garbarzy

w Krynkach

Oddział garbarzy Centralnego Związku Robotników Przemysłu Skórzanego i Pokrewnych w Krynkach może się poszczycić wielkim zwycięstwem, które ostatnio odniósł w walce ze znanym na terenie Krynek fabrykantem, właścicielem dużej garbarni, Boruchem Ajonem.

Fabrykant ten wydalił z pracy dwóch robotników za ich przynależność do Związku; nie chciał uznać Związku, jako też obowiązującej w tamtejszym przemyśle garbarskim umowy zbiorowej. Na tym tle doszło do strajku okupacyjnego. Policja usunęła strajkujących robotników z terenu garbarni. Strajk jednak trwał dalej, pomimo gróźb i szykan ze strony fabrykanta.

Po kilkudniowym strajku, dzięki pomocy Rady Związków Zawodowych w Grodnie i Komisji Okręgowej w Białymstoku, doszło do rokowań w Inspekcji Pracy. Rezultatem tych rokowań było rozciągnięcie obowiązującej w przemyśle garbarskim umowy zbiorowej również i na firmę p. Ajona, jako też uznanie Związku przez p. Ajona.

W wyniku podpisania umowy zbiorowej, robotnicy otrzymują podwyżkę, część nawet w wysokości od 30 do 50%. Wszyscy strajkujący zostali przyjęci z powrotem do pracy.

Wszyscy robotnicy garbarni p. Ajona wstąpili do Związku, gdyż zdają sobie sprawę, że tylko dzięki pomocy Związku udało im się złamać upór fabrykanta.

Cały proletariat Krynek z wielką radością przyjął wiadomość o zwycięskim zakończeniu strajku.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

PIŁKA NOŻNA

MECZ O MISTRZOSTWO LIGI W NIEDZIELĘ.

W nadchodzącą niedzielę, 12 b. m., odbędą się następujące spotkania w piłce nożnej o mistrzostwo Ligi PZPN:

W Warszawie na Stadionie Wojska Polskiego stołeczna Warszawianka walczyć będzie z WKS Śmigłym Wilno; w Krakowie: Wisła — Warszawianka; w Łodzi: ŁKS — Cracovia; w Chorzowie: AKS — Warta; we Lwowie: Pogoń — Ruch.

MIĘDZYNARODOWE MECZE RUCHU

Kierownictwo Ruchu ustaliło nast. kalendarzyk międzynarodowych spotkań piłkarskich na okres najbliższy: 30 lipca w Wielkich Hajdukach kombinowana drużyna Ruch — AKS walczyć będzie z SK Jugosławia, 3 sierpnia Ruch rozegra rewanżowy mecz z DFC Dresden.

Czołowa drużyna włoska FC Bolonia zaproponowała Ruchowi rozegranie trzech meczów w Polsce. Ruch ofertę przyjął i poszukuje obecnie dwóch klubów polskich na przeciwnika Bolonii.

Wreszcie Racing Club ze Strasburga zaproponował Ruchowi tournee po Francji (5 meczów) w czasie 6 — 15 sierpnia. W sprawie tej Ruch nie zajął jeszcze stanowiska.

WIOŚLARSTWO

MIĘDZYKLUBOWE REGATY WIOŚLARSKIE W WARSZAWIE.

W nadchodzącą sobotę o godz. 16.30 i w niedzielę o godz. 15 odbędą się na [illegible] międzyklubowe w konkurencji ogólnopolskiej o mistrzostwo Warszawy, organizowane przez Warsz. Komitet Międzyklubowy.

W programie odbędzie się [illegible] przed meczem [illegible]

TENIS

ZWYCIĘSTWO JĘDRZEJOWSKIEJ.

W Beckenham pod Londynem rozpoczął się turniej tenisowy o mistrzostwo hr. Kentu. Tytułu w grze pojedynczej pań broni Jędrzejowska.

W pierwszej rundzie tego turnieju Polka pokonała Angielkę Kitson 6:1, 6:3.

W drugiej rundzie turnieju tenisowego w Beckenham Jędrzejowska pokonała znaną tenisistkę angielską Pittman 6:1, 6:4.

GRY SPORTOWE

NIEMIECCY SZCZYPIORNIŚCI W POLSCE.

W dniach 11 i 12 b. m. w oba dni o godz. 18 na stadionie AZS w Warszawie odbędą się dwa mecze międzynarodowe w szczypiorniaku pomiędzy drużyną Deutschen Studentenschaft z Wrocławia a zespołem warszawskiego AZS.

W oba dni walczyć będą w przedmeczu kobiece drużyny szczypiorniaka AZS — Polonia, czyli, mistrz i wicemistrz Stolicy.

O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE WODNEJ.

W dniach 11 i 12 b. m. w oba dni o godz. 18 na basenie pływackim AZS odbędą się dwa mecze o mistrzostwo ligi waterpolowej, a mianowicie:

11 b. m. AZS — Hakoach Bielsko.
12 b. m. AZS — Giszowiec.

Kącik radiowy

Dziś, 10.VI. 1938 r., PIĄTEK.

15.15 Na drodze mlecznej — Wacław Frenkiel.
18.10 Recital fortepianowy Aleksandra Wielhorskiego.
19.00 Wielka fantazja na tematy Emeryka Kalmana.
20.30 Europejski koncert jugosłowiański.

WSZYSCY PRZY GŁOŚNIKACH W DN. 16 CZERWCA.

Jeszcze tylko kilka dni dzieli radiosłuchaczy od dn. 16 czerwca, w którym o godz. 17.50 wszyscy, zainteresowani wielką letnią akcją premiową Polskiego Radia — usłyszą pierwszą audycję tej akcji. W audycji tej zapoznają się radiosłuchacze z sygnałami wywoławczymi rozgłośni regionalnych.

Przypomnieć należy, że uczestnikiem tej akcji może być każdy, kto będzie bez przerwy abonentem radiowym w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu b. r.; wysłucha choćby jednej specjalnej audycji radiowej, w której [illegible] nadane zostaną sygnały rozgłośni Polskiego Radia; wybierze z pośród tych sygnałów najbardziej radiofoniczny; wypełni specjalny kupon zamieszczony w tygodniku radiowym „Antena" i prześle go najpóźniej do dn. 1 września b. r. pod adresem: Polskie Radio, Akcja Letnia, W-wa 1, Mazowiecka 5.

W akcji tej zorganizowanej pod hasłem radiofonizacji i motoryzacji, można zdobyć jedną z cennych nagród, na które składają się: samochody, motocykle, motorowery, luksusowe radioodbiorniki i wiele innych.

Radio warszawskie

PIĄTEK, 10 Czerwca.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Muzyka (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 **„W takcie marsza"** — Ork. P. P. 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 **„S. O. S."** — słuchowisko. 11.40 Płyty. 12.03 Hejnał. 12.03 Aud. połud. 15.15 **„Na drodze mlecznej"** — pog. dla dzieci starszych. 15.30 Rozmowa z chorymi. 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Koncert popularny. Ork. Symf. K. P. W. 16.45 **„Gdzie rozbijemy namioty"** — pog. 17.00 Muz. tan. w wyk. Zespołu Rynasa. 18.00 **W ogniu ciągłych wybuchów** — pog. 18.10 Rec. fortep. **Aleksandra Wielhorskiego** (z Krakowa). 18.45 Nowości poetyckie — omówi Hieronim Michalski. 19.00 Fragm. z operetek Kalmana. Wyk.: W. Krzyżanowska-Żakowska (sopran), Juliusz Białkowski (tenor). 20.00 Dziennik i pog. 20.15 Skrzynka rolnicza. 20.30 Europejski koncert jugosłowiański. Transm. z **Belgradu**. 21.45 Wiadomości sportowe. 21.55 Pieśni francuskie w wyk. J. Kelles-Krauza. 22.15 Popularne suity (płyty). 23.00 Ost. dziennik

WARSZAWA II. 13.00 Polska muz. **kameralna**. 13.45 Parę informacji. 13.50 Program. 13.55 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Ork. Winowskiego i Wróblewskiego. 17.00 Pog. akt. 17.10 **Pieśni w wyk. J. Hupertowej.** 17.25 Muz. lekka i tan. (płyty). 22.00 „Okna i balkony" — felieton. 22.15 Muz. lekka i tan. (płyty). 23.10 **Rec. skrzypcowy Eriki Morini**

SOBOTA, 11 czerwca 1938 r.

WARSZAWA I. 6.15 Pieśń. 6.20 Muz. (płyty). 6.45 Gimnastyka. 7.00 Dziennik. 7.15 Ork. pod dyr. B. Nagujewskiego (z Łodzi). 8.00 Aud. dla szkół. 11.00 Aud. dla poborowych. 11.15 „Śpiewajmy piosenki". 11.40 Stylizowane tańce (płyty). 12.00 Hejnał. 12.03 Aud. południowa. 15.15 Słuchowisko dla dzieci p. t. „Mały Lord". 15.45 Wiad. gospod. 16.00 Schubert. Wyk. Ork. Mandolinistów. 16.45 Prawo dziecka do samotności i swobody — pog. 17.00 Muz. tan. (płyty). 18.00 Nasz program. 18.10 Rec. wiolonczelowy Józefa Mikulskiego. 18.45 „Kraków w poezji". 19.00 Transm. z okazji przywiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli. 20.00 Festiwal Muzyczny na dziedzińcu Zamku Wawelskiego w Krakowie. W przerwie o godz. 21.10 Dziennik. Pog. 22.15 Wiad. sportowe. 22.25 Godzina niespodzianek. 23.00 Ost. dziennik

SOBOTA, 11 czerwca 1938 r.

WARSZAWA II. 13.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 14.00 Parę informacji. 14.05 Program. 14.10 Cezar Franck (płyty). 15.00 Wiad. sportowe. 15.05 Zespół Rachonia. 17.00 „Tanie przetwory owocowe". 17.45 Soliści: T. Dąbrowski (śpiew) i L. Kurkiewicz (klarnet). 19.00 Muz. lekka i tan. (płyty).

Nowe książki

Juliusz Kleiner: „W kręgu Mickiewicza i Goethego". Warszawa, „Rój", 1938, str. 292.

Prof. Kleiner zebrał w tej książce około trzydziestu szkiców, studiów i rozpraw, poświęconych twórczości Mickiewicza, Słowackiego, Goethego oraz innych polskich głównie pisarzy. Prace te — drukowane poprzednio w rozmaitych czasopismach odznaczają się dużą rozpiętością tematyczną (od Sofoklesa do Żeromskiego) i różnorodnością metod badawczych; jedne z nich mają charakter syntez bądź analiz literackich, w innych przeważają tendencje krytyczne i komentatorskie.

Znaczenie niejako reprezentatywne dla poglądów autora ma rozprawa wstępna p. t. „Wartości światowe literatury polskiej". Prof. Kleiner sposobem porównawczym podkreśla tu organiczny związek literatury polskiej z kulturą zachodnią, podkreślając m. in., że poezja polska zna tylko dwa źródła „ożywczej tradycji": chrześcijaństwo i starożytność klasyczną. Główne osiągnięcia literatury polskiej, jej wielkość — „tkwią w twórczości jednostkowej: „literatura francuska — twierdzi prof. Kleiner — większa jest niżli Corneille, Racine i Molière, — Mickiewicz natomiast jest większy niż literatura polska"... I jeszcze jedna, bardzo istotna uwaga: na zewnątrz działać mogą silnie tylko te literatury narodowe, których głównym terenem jest proza artystyczna, tracąca jedynie drobną część swego piękna w przekładach. Najwyższą zaś domeną literatury polskiej jest — poezja, tu właśnie (i w muzyce) twórczy duch narodu naszego osiągnął szczyty. Ale tym się tłumaczy stosunkowo słabość ekspansji zagranicznej piśmiennictwa polskiego. Przekłady dzieł poetyckich, zwłaszcza wysokiej miary, nie są rzeczą łatwą dla każdego dostępną, najlepszy zaś nawet przekład tego rodzaju nie odda nigdy w dostatecznej mierze wielkości i swoistego piękna oryginału. Nie Mickiewicz i nie Słowacki, ale raczej Sienkiewicz („Quo Vadis") i Reymont („Chłopi") mają najdalszy rozgłos na forum międzynarodowym, choć — jak słusznie podkreśla autor — wymienione wyżej utwory powieściowe nie są bynajmniej prawdziwie dla literatury polskiej reprezentacyjne.

Należy podkreślić, że— aczkolwiek prof. Kleiner należy do starszego pokolenia badaczy zjawisk literackich — jego sądy i poglądy estetyczne wykazują liberalizm i tolerancję, dalekie od dogmatycznego skostnienia. Naturalnie, ta czy inna opinia w poszczególnych kwestiach, wydać się może sporną i podlegającą dyskusji, na ogół jednak w omawianych tu pracach znajdziemy wysoki poziom badawczy, cenne rzuty myśli krytycznej i sądy wytrawne a wnikliwe.

Włodzimierz Wiskowski. „PRZEPRASZAM, ŻE ŻYJĘ"... Warszawa, J. Przeworski, 1937; str. 464

Książkę p. Wiskowskiego, będącą pamiętnikiem więźnia i rejestrem jego przeżyć w czasie pięcioletniego zamknięcia, rozpatrywać należy przede wszystkiem jako niezmiernie interesujący i cenny dokument psychologiczny i społeczno - obyczajowy. Waga tego dokumentu jest tem większa, że spisał go człowiek inteligentny, o dużem doświadczeniu życiowem, obdarzony instynktem szczerości zarówno w traktowaniu zjawisk objektywnych, jak i w czynnościach samooceny i samokrytyki. Dzięki tym tendencjom autora, treścią pamiętnika nie są tęskne westchnienia „do chmurek na błękitach i ptaszął wolnych, ćwierkających za oknami", lecz autentyczna prawda więziennej „bezbrzeżnej nudy i potwornie uproszczonego, okaleczonego życia żywych jednak ludzi".

Z wszechstronnych i rozległych, refleksją gęsto przetykanych, opisów bytu więziennego wyłania się konkluzja naczelna i zasadnicza o zupełnej niwelacji, o całkowitem unicestwieniu osobowości człowieka uwięzionego. Człowiek w kurtę więźnia odziany — pisze Wiskowski — „staje się cząstką bezimiennej szarej masy, cząstką prawie bezosobową, wyzutą z jakichkolwiek objektywnych wartości, staje się osobowością, sprowadzoną do zera... Najstraszliwsze więzienne tragedje mijają bez śladu, na chwilę nie zakłócą szarej monotonii więziennego życia".

Autor pragnie podzielić się z czytelnikiem całym zasobem swych pięcioletnich doświadczeń i przemyśleń, chciałby wyrzucić wprost z siebie wszystko, co zajmowało go, trapiło, nękało podczas długich tygodni i miesięcy zamknięcia. Może trochę za wiele tego materiału jak na jedną książkę, może dlatego trochę za dużo w niej rozmyślań, roztrząsań i retorycznych powtórzeń. Niezależnie jednak od tych spęczniałości treściowych, trzeba przyznać że spostrzeżenia i uwagi Wiskowskiego np. na temat naszej polityki penitencjarnej są ludzkie, słuszne i rozumne, a naszkicowane przezeń projekty pożądanych reform zasługują na uwagę nietylko czynników urzędowych. Książka Wiskowskiego zmusza do myślenia o rzeczach istotnych i ważnych, które z rozmaitych przyczyn pomijane są zazwyczaj wygodnem milczeniem.

Bolesław Dudziński.

KRONIKA KRAKOWSKA

Podróże p. prezesa Radzyńskiego

P. wiceprezydent m. Krakowa i zarazem prezes Rady Nadzorczej K. M. K. E., dr. Rudolf Radzyński, odbył w r. 1937 21 podróży służbowych, których koszt wyniósł — 7.545.05 zł., czyli, że jedna podróż kosztowała przeciętnie 360 zł.

Prezes nie podawał przy tym ani liczby dni ani też określonego celu podróży. Sam określił sobie ryczałt na podróże w wysokości zł. 300.

Oto szczegóły:

Wyjazd 13.V 1937 r. wraz z dyrektorem do Zakładów Ostrowieckich po ofertę na szyny był nie potrzebny, gdyż sprawę oferty można było załatwić w drodze korespondencji.

Wyjazd trzykrotny w czerwcu 1937 r. do Warszawy do Banku Handlowego w sprawie pożyczki którą można było załatwić w drodze korespondencji, tym bardziej, iż w Krakowie jest filia tego Banku.

Wyjazd 7 lipca 1937 r. z dyrektorem do Zakładów Inżynierii w Warszawie w sprawie kupna autobusów, bez uchwały R. N. i wobec braku gotówki w K. M. K. E., a zwłaszcza jeśli chodziło tylko o orientację w cenach i o plany, nie był potrzebny. Jeśli podróż była już konieczna, powinien był jechać sam dyrektor, jako fachowiec.

Wyjazdu w lipcu do Lwowa do ZUS., celem uzyskania pożyczki, również nie można rzeczowo uzasadnić. Wiadomo bowiem, że pożyczek nigdy nie udzielał ZUS., a ZUPP., a gdyby nawet ZUS. — to w każdym razie nie oddział we Lwowie, tylko centrala w Warszawie, która objęła agendy ZUPP. w r. 1934. Także należało to załatwić w drodze korespondencji.

Kosztowny wyjazd w terminie 16—23.VIII 1937 r. wraz z dyrektorem do Niemiec, nastąpił bez uchwały R. N., a poza tym bez uzasadnionej potrzeby. Jeśli chodziło o sprawę budowy kolejki na Sowińcu, powinni byli jechać fachowcy. P. prezes Radzyński podjął na koszta podróży zł. 1.500.

Wobec tego, że dyrekcja K. M. K. E., załatwiała wszelkie formalności, t. j. paszport, bilet kolejowy i dewizy za łączną kwotę złotych 1.245.05, p. Radzyński powinien był kwotę zł. 1.500 zwrócić do kasy dyrekcji KMKE., czego nie uczynił, lecz pobrał z tej kwoty zł. 300 na zakupy przedwyjazdowe.

Zatrzymania przez niego kwoty zł. 1.200 przez przeszło miesiąc i rozporządzanie tą kwotą bez wiedzy i uchwały R. N., w związku z kosztami agenta, który miał się starać o pożyczkę dla KMKE., nie można niczym usprawiedliwić.

Podjęcie zł. 300 dn. 27.XII 1937 r. na podróż do Warszawy, której to podróży p. prezes nie odbył z powodu choroby i zatrzymanie pieniędzy u siebie, było również zupełnie niewłaściwe.

Są to poważne zarzuty w stosunku do p. prezesa Rady Nadzorczej.

Przedsiębiorstwo tramwajowe, pomijając jego formę organizacyjną, względnie ustrojową jest niemal w stu procentach własnością gminy, a więc własnością ludności i dlatego tego rodzaju uchybienia w gospodarce przedsiębiorstwa są tym bardziej rażące.

O fałszowanie biletów wstępu na mecze „Cracovii"

Poruszenie w krakowskim świecie sportowym wywołała w bieżącym roku wiadomość o ujawnieniu fałszerstwa biletów meczowych na wielką skalę.

Jak wynikało z przeprowadzonych dochodzeń, sprzedawano w dużych ilościach fałszywe bilety wstępu na mecze piłkarskie „Cracovii", co narażało klub ten na bardzo duże straty.

Dnia 20-go lutego 1938 roku zgłosił się do wydziału śledczego w Krakowie Fajwel Szarf, który zawiadomił, że w roku ubiegłym otrzymał od Leopolda Frommera, fałszywe bilety wstępu na boisko „Cracovii".

Frommer posiadał na każdy mecz większą ilość biletów. Proceder oszukańczy odbywał się w ten sposób, że w przeddzień meczu zakupywano w przedsprzedaży jeden bilet, z którym udawano się do mieszkania rytownika Barucha Wachsmanan przy ul. Brodzińskiego. Za opłatą kilkudziesięciu zł. Wachsman sporządzał według przedłożonego mu wzoru pieczątkę.

Z tą pieczątką Frommer udawał się do Fryderyka Weinbacha, drukarza, który drukował bilety.

Według wyników dochodzeń, Weinbach wydrukował 10 —15000 biletów.

Wreszcie z gotowymi już biletami udawał się Frommer do piwnicy, gdzie specjalną szpilką perforował bloczki biletów, naśladując w ten sposób znaki kontroli magistrackiej.

Jak wynika z zeznań świadków, dr. Stanisława Pischingera, skarbnika „Cracovii", klub zauważył fałszywe bilety jeszcze w latach 1935 i 1936. W roku ubiegłym stwierdzono na jednym z meczów że frekwencja nie odpowiadała ilości sprzedawanych biletów. — Wówczas klub zainteresował się tym faktem.

Według oceny skarbnika, straty klubu na tym jednym meczu mogły wynosić około 300 zł.

Oskarżeni, którzy obecnie odpowiadali przed sądem w Krakowie, nie przyznali się do winy, a Frommer twierdził, że Szarf działał z chęci zemsty, powodując się zazdrością o swą narzeczoną, którą przyjaźniła się z Frommerem.

Po przesłuchaniu 12-tu świadków, rozprawę odroczono do 20 b. m. Zeznawać mają jeszcze 3-ej świadkowie z klubu „Cracovii".

Dalsze kary na kamieniczników

Starostwo Grodzkie w Krakowie ukarało za przekroczenie przepisów sanitarno - porządkowych i budowlanych 58 właścicieli realności i administratorów grzywną od 100 do 1000 zł. lub aresztem zastępczym od 10 do 30 dni. M. in. ukarani zostali: Salo Mirich, ul. Grzegórzecka 4, grzywną 1.000 zł. z zamianą na 10 dni, inż. Prokesch Z., Szeroka 33, grzywną 1.000 zł. z zamianą na 10 dni aresztu, Majer Pomeranc, Księcia Józefa 54, grzywną 1000 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu, Izrael Markus, św. Katarzyny 1, 500 zł., z zamianą na 14 dni aresztu, Mecher Lewek, Kupa 2, grzywną 500 zł., z zamianą na 14 dni aresztu, Regina Dupler, Krakowska 5—500 zł. z zamianą na 1 miesiąc aresztu, Artur Pomper, Węgierska 3 — 500 zł. z zamianą na 14 dni aresztu.

*

We wtorek odbyło się w Starostwie grodzkim 35 rozpraw karno - administracyjnych przeciwko właścicielom realności, którzy nie utrzymują porządku w domach. M. in. ukarano Józefa Aleksandrowicza (Bernardyńska 11) grzywną 1.500 zł. Dwunastu właścicieli ukarano grzywnami od 50 do 300 zł. za nieodmalowanie parkanów.

Dyżury lekarzy

Fischer Jan — Michałowskiego 1, tel. 174-99.

Fischel Tobiasz — Krakowska 31, tel. 172-46.

Kaczyński Henryk — Topolowa 42 tel. 162-01.

Herzhaftowa A. — Floriańska 47, tel. 168-69.

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Piątek, 10 czerwca „Serce Balbiny".

Sobota, 11 czerwca „Gałązka rozmarynu".

Dziś w piątek „Serce Balbiny" — komedia F. Crommelynck'a, w reżyserii W. Radulskiego, z udziałem R. Pawlowskiej (rola główna), A. Matusiakówny, J. Wernicz, M. Bednarskiej, H. Bielskiej, E. Fabisiaka, M. Węgrzyna, L. Ruszkowskiego, T. Kondrata.

W sobotę po cenach zniżonych Z. Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu".

NAJBLIŻSZĄ PREMIERĄ Teatru im. J. Słowackiego będzie sztuka Walentyny Alexandrowicz p. t. „Jej syn", w opracowaniu scenicznym reżysera Józefa Karbowskiego.

Scena krakowska

w ramach „festiwalu sztuki"

Teatr Miejski im. Jul. Słowackiego, pod dyrekcją prof. Karola Frycza, w czasie do 23.6 daje dwanaście sztuk z repertuaru polskiego i obcego.

Szerokie rzesze publiczności, które niecierpliwie zjadą na „Dni Krakowa", będą miały możność zobaczenia zarówno sztuk, które na krakowskiej scenie mają już swoją tradycję, jak np. „**Bolesław Śmiały**" Wyspiańskiego (z W. Nowakowskim w roli tytułowej); „**Kajus Cezar Kaligula**" Rostworowskiego (z J. Karbowskim w roli tytułowej); jak też, cieszących się w obecnym sezonie rekordowym powodzeniem „**Gałązki rozmarynu**" Z. Nowakowskiego, oraz świetnej sztuki Rittnera „**W małym domku**" (z R. Pawlowską i J. Karbowskim w rolach głównych).

Prawdziwą atrakcją dla miłośników sztuki teatralnej, przybywających do Krakowa z innych miast, będzie wystawienie w czasie trwania Festiwalu, ośmiu sztuk niegranych nigdzie w Polsce poza Krakowem.

Na tych ośm sztuk oryginalnych i tłumaczonych składają się: Racine'a „**Fedra**" (z Zofią Jaroszewską w roli tytułowej), Walentyny Alexandrowicz: „**Jej syn**" (z T. Burnatowiczem i S. Czajkowskim w rolach głównych), A. Waśkowskiego: „**Wikinda**" (N. Bednarską w roli tytułowej), K. Winter'a: „**Mariella**" (z Z. Jaroszewską w roli tytułowej), F. Crommelynck'a: „**Serce Balbiny**" (z R. Pawlowską w roli głównej), B. Nušić'a: „**Pani Ministrowa**" (z J. Korecką w roli tytułowej), T. Dostojewskiego: „**Sen wujaszka**" (z J. Karbowskim w roli głównej), Marker'a: „**Czemu kłamiesz najdroższa**" (z A. Matusiakówną i S. Czajkowskim w rolach głównych).

Z miasta

POSIEDZENIE NAUKOWE.

W piątek, dnia 10 czerwca b. r. o godz. 10 min. 15, odbędzie się w sali wykładowej Kliniki neur.-psych. U. J. posiedzenie naukowe Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Psychiatrycznego i Krakowskiego Towarzystwa Neurologicznego.

Radio krakowskie

PIĄTEK, 10 Czerwca.

8.10 Muzyka (płyty). 11.40 Śpiewa Charles Kullman (płyty). 14.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 15.10 Lokalne wiad. gospod. 17.00 Dokąd jechać w święto. 17.05 Dokąd jechać w święto (z Katowic). 17.10 Koncert w wyk. Łódzkiego Kwartetu Schrammla (z Łodzi). 17.50 Program. 17.55 Wiad. bieżące. 20.15 Kazimierz Przerwa-Tetmajer: „Szczepan bez ziemi" — opowiadanie ze zbioru „Na skalnym Podhalu", czyta Ant. Augustynek. 21.55 Lokalne wiad. sport. 22.00 „Płyta za płytą." Muzyka taneczna.

SOBOTA, dn. 11.VI 1938 r.

8.10 „Płyta za płytą" muzyka lekka. 11.40 Fragment utworów kameralnych płyty. 14.00 Koncert rozrywkowy płyty. 15.10 Lokalne wiad. gospodarcze. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.10 Koncert orkiestry dętej Ułanów ks. Józefa Poniatowskiego pod dyr. J. Dragona. 17.50 Program. — 17.55 Wiad. lokalne sportowe.

Kina

ADRIA: „Motyl hiszpański" i „Obrońcy Rio Grande".

ATLANTIC: „Księżniczka cygańska" (Anabella i H. Fonda), „Cień Szanghaju" (Peter Lorre).

KINO-TEATR BAGATELA z powodu remontu budynku nieczynny.

LOPP: „Włóczęga północy" i „Magiczny klucz" (Borys Karloff).

MUZEUM: „Książątko".

PROMIEŃ: „Zbłądziłam" (Charles Boyer).

STELLA: „Pieśniarz Warszawy".

UCIECHA: „Dziewczyna sztuka miłości".

WANDA: „Niewidzialne małżeństwo" (Flip i Flap).

Radio śląskie

PIĄTEK, 10 Czerwca.

5.15 Aud. poranna z płyt. 11.40 Śpiewa Charles Kullman (tenor) — płyty. 13.50 Wiad. bieżące. 14.00 Tr. z Krakowa. 15.10 Giełda Zbożowa i Towarowa w Katowicach. 17.00 „Jak spędzić święto?" (z Krakowa). 17.10 Koncert w wyk. Łódzkiego Kwartetu Schrammla (z Łodzi). 17.50 Wiad. gospod. 17.55 Program. 20.15 Kaz. Przerwa Tetmajer: „Szczepan bez ziemi" — opow. ze zbioru „Na Skalnym Podhalu", czyta Ant. Augustynek (z Krakowa). 21.55 Wiad. sport. 2.00 „Rozmowa ze słuchaczem" w oprac. Jerzego Tepy. 22.10 Koncert rozrywkowy. Wyk. Orkiestra mandolinistów im. Stanisława Moniuszki z Wełnowca.

SOBOTA, dn. 11.VI 1938 r.

8.15 Aud. poranna z płyt. 11.40 — Stylizowane tańce w repertuarze skrzypcowym płyty. 13.50 Wiad. bieżące. 14.00 Koncert rozrywkowy z płyt. 15.10 Giełda zbożowa i towarowa w Katowicach. 17.00 „Z albumu speakera". 17.50 Wiad. sport. 17.55 Program.

Echa tragicznego wypadku w fabryce Solvay

Kier. techn. i majster fabr. oskarżeni o spowodowanie śmierci 2 robotników

Na ławie oskarżonych przed Sądem Okręgowym w Krakowie zasiedli: inż. Franciszek Wadas, kierownik techniczny fabryki Solvay w Borku Fałęckim pod Krakowem i Artur Szornel, majster fabryczny, oskarżeni o nieumyślne spowodowanie śmierci dwóch robotników, Michała Brożka i Michała Gawora.

Obaj robotnicy zostali zasypani miałem węglowym w czasie pracy. Jak wykazały dochodzenia, wypadek został spowodowany brakiem odpowiedniego zabezpieczenia.

Rozprawa została odroczona z powodu nie przybycia biegłego.

POSZUKUJĘ [illegible] ców na robotę męską, sklepową. — Warunki dobre, zajęcie przez cały rok. Zgłoszenia: Stanisławów — Skrytka poczt. 5.

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego w Krakowie

Robotniczy Ośrodek Wypoczynkowy w Zakopanem

VI turnus trwać będzie od dnia 13 do 26 czerwca r. b. Wyjazd z Krakowa w poniedziałek 13 b. m. o godz. 7 rano

Następne turnusy — co dwa tygodnie.

Zapisy przyjmuje sekretariat T. U. R. w Krakowie, ul. Sławkowska 12 (telefon 175-21) codziennie, od godziny 6 do 8 wieczorem, z wyjątkiem niedziel i świąt.

Historie dnia

Odkrycie podczas kąpieli. Dramatycznego odkrycia dokonali kąpiący się na lewym brzegu Wisły obok Mostu Marszałka Piłsudskiego. Zauważyli oni zwłoki mężczyzny, unoszące się w tym miejscu na falach rzeki.

Po wyłowieniu zwłok okazało się, że był to mężczyzna około 30 lat. Identyczności narazie nie stwierdzono.

Aresztowania. Romuald Danowski, lat 26, z Białegostoku, został przytrzymany na gorącym uczynku usiłowanej kradzieży garderoby, w mieszkaniu Izaaka Kleina przy ul. Dietla 23.

Władysław Król, lat 27, bez stałego miejsca zamieszkania, dostał się przez otwarte okno do mieszkania Heleny Żurek, przy ul. Gazowej 4, gdzie skradł zegarek złoty. Król został przytrzymany na miejscu, w czasie dokonywania kradzieży.

Samobójstwo. Janina Grabowska, 27-letnia studentka U. J. strzeliła sobie z rewolweru w prawą skroń. Grabowską, w stanie bardzo ciężkim przewieziono karetką Pogotowia Ratunkowego do szpitala św. Łazarza, gdzie o godz. 21-tej zmarła.

Stanowisko Klubu P. P. S. wobec gospodarki miejskiej 4)

Przemówienie tow. S. Czerwienca na Radzie Miejskiej

Miejskie Zakłady Sanitarne. Przede wszystkim zajmę się Sanatorium gruźliczym. Walkę, jaką prowadzi z tą chorobą Zarząd M., najlepiej ilustruje następująca statystyka:

Sanatorium gruźlicze posiada normalnie 128 łóżek, co pomnożone przez rok, daje 46.720 łóżko-dni. Korzystało zaś z tych łóżek 640 osób przez 52 dni, co czyni razem 33.280 łóżko-dni, t. j. około 30% łóżek stało wolnych. Na te 640 osób składa się: płacących 494, ze zniżką 48, bezpłatnych 98, co daje zaledwie 15% leczonych chorych bezpłatnie.

Jeśli chodzi o rzeczywistą dopłatę ze strony gminy do Zakładów Sanitarnych wogóle, to wynosi ona 10.088,80 zł. Podam szczegółowe cyfry:

Dopłata brutto gminy wyniosła 85.471,63 zł.

Odmowa: koszta leczenia prac. gminy 9.382,83 zł.; zaległość ZUS około 66.000 zł., **a więc jak powiedziałem efektywnie 10.088,80 zł.** Taką kwotę świadczy gmina na walkę z gruźlicą i chorobami zakaźnymi.

Przechodząc w dalszym ciągu do gospodarki Zakładów Sanitarnych, pozwolę sobie podać jeszcze inny przykład. Otóż wszystkie baraki są drewniane, a w grupie tych zabudowań znajduje się magazyn na benzynę i smary. W magazynie mieści się około 1.000 litrów benzyny. Proszę sobie wyobrazić, że ten magazyn, to jest zwykła komórka drewniana, kryta papą, gdzie najmniejsze nieodpatrzenie może spowodować pożar, który zniszczy całe miejskie Zakłady Sanitarne. Tutaj stanowczo powinna wkroczyć policja ogniowa, bo to naprawdę jest więcej, niż skandal!

Zakład Czyszczenia Miasta. Czystość naszego miasta pozostawia wiele do życzenia. **Mimo tego, że istnieje specjalny Obywatelski Komitet Czystości miasta, miasto nie jest czyste, nawet ludzie nie są czyści.** Proszę mnie źle nie rozumieć. Mam na myśli Łaźnię Ludową, o której mówiłem, a która jest niedostępna dla szerokich mas ludności. Nie chcąc zabierać wiele czasu, ograniczę się do kilku uwag. Najważniejszą czynnością Zakładu oczyszczania jest czyszczenie ulic. Odbywa się ono w nie odpowiedniej porze, a mianowicie około 7-ej rano, podczas największego nasilenia ruchu pieszego i kołowego. Proszę sobie wyobrazić dzieci, idące do szkół, pracowników do miejsc pracy, a tu jadą trzy zamiataczki i bez pokropienia zamiatają ulicę. Tumany kurzu unoszą się z pod szczotek. **Mówię w każdym razie o ulicach pryncypalnych, gdyż ulice boczne nigdy prawie nie widzą skrapiaczek i zamiataczek.**

Kwestia skrapiania ulic wygląda jeszcze gorzej. Utarło się co do tego przysłowie: „kropią ulicę, będzie deszcz". Podobnie, jak PIM przepowiada pogodę, a jest deszcz, tak samo Zakład czyszczenia miasta kropi ulice nie wtedy, kiedy potrzeba, lecz tylko przed deszczem. Poprostu pomaga niebiosom, a sądzę, że dadzą sobie one radę bez tej pomocy.

W dochodach mieści się pozycja: **zwrot za dostawę środków komunikacyjnych.** Kwota preliminowana nie została dociągnięta, a dlaczego—to państwu wyjaśnię.

Przedsiębiorstwa gminne, korzystające z tej lokomocji, starają się w miarę możności unikać brania pojazdów z tej instytucji, która kalkuluje cenę przejazdu z garażu, a za postój pobiera także pełną taksę, gdyż Zakład czyszczenia miasta wychodzi z założenia, że to przecież wszystko jedno, tylko przekłada się z kieszeni do kieszeni. Koszta remontu aut są liczone na podstawie takiej samej kalkulacji, jak wyżej podałem. Chyba dość oryginalna gospodarka.

OŚWIATA I KULTURA.

Przechodzę z kolei do działu **Oświaty oraz Kultury i Sztuki. —** Zasadniczo nazwę tę są niewłaściwie użyte. Chodzi tu bowiem jedynie o wydatki rzeczowe na cele oświaty, ale nie o samą oświatę, o jej treść, sens, cel i wreszcie o politykę oświatową. Ponadto pewne pozycje winny się znaleźć raczej w dziale Opieki Społecznej, ale to jest strona formalna, mnie chodzi o meritum zagadnienia.

Podobnie, jak gdzieindziej, tak i tu musimy stwierdzić szereg nie dociągnięć i zaniedbań. Przejdę do suchych faktów. Niech one przemówią: **Główny Komitet ochron dla małych dzieci otrzymał na utrzymanie 18-tu ochronek 15.200 zł. czyli na każdą ochronkę zł. 70.— miesięcznie.** Dzieci do tych ochronek uczęszczało 1.582 w wieku od lat 3 — 6.

Nie trzeba chyba dodawać, że dzieci te-to dzieci najbiedniejszych rodziców. Jak się Zarząd Miejski do tej biedoty ustosunkował najlepiej ilustruje następujące zestawienie. Wydano dla tych dzieci **36.180 obiadów, co czyni na ochronkę 2.010 obiadów, a zatym, przyjmując kwotę 15.200, koszt jednego obiadu wynosi 4 grosze,** a gdzie śniadanie i podwieczorek? Przecież te dzieci przebywają cały dzień w ochronce. Zarząd Miejski pociesza nas tym, iż do odżywienia dzieci przyczyniają się również klasztory, ale w jakim stopniu, tego nie wiemy.

Oprócz tego gmina subwencjonuje 9 ochronek, w których mieści się 550 dzieci. **Świadczenia wynoszą zł. 1.900, co czyni na jedno dziecko rocznie zł. 3.45, to znaczy nie cały grosz dziennie.**

Ochronce żydowskiej przy ul. Mostowej udzielono subwencji w wysokości zł. 200.—. Ochronka ta posiada 107 dzieci, a zatym tutaj gmina świadczy na rzecz jednego dziecka dosłownie pół grosza dziennie. Czyż trzeba dodawać coś jeszcze do tych cyfr?

Ustawa z roku 1922 nałożyła na gminę obowiązek utrzymania szkół powszechnych, jak również i szkoły gospodarstwa domowego Dzieci, uczęszczających do tej szkoły, jest 668, z czego przypada na dzieci ze szkół powszechnych 600. Dzieci te są obciążone wpisowym i zwrotem wydatków na materiały do gotowania. Zmysł gospodarczy, kultywowany widocznie z całym pietyzmem w Wydziale Oświaty, znalazł tu bodaj swój najwyższy wyraz. **Otóż za materiały do gotowania dla tej szkoły wydano kwotę zł. 7.220.— ściągnięto z tych biednych dzieci kwotę zł. 8.828.—, t. j. okrągło 22 proc. więcej. A jeśli chodzi o wpisowe, zarobiono na tym 16 proc.**

Redaktor odpowiedzialny: JERZY CESARSKI

Odbito w drukarni Sp. Nakładowo - Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.